



14 bm. przybył do Wiednia wicepremier ZSRR W. Siemionow, aby wziąć udział w rozpoczynających się 15 bm. kolejnych rozmowach SALT.

Na zdjęciu: W. Siemionow udziela wywiadu dziennikarzom po przybyciu do Wiednia.

CAF — UPI — telefoto

Rozpoczęła się kolejna runda SALT

WIEDŃ (PAP)

We wtorek o godz. 11 rozpoczęło się w Wiedniu pierwsze robocze posiedzenie delegacji ZSRR i USA, które prowadzi rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Przed rozpoczęciem kolejnej rundy SALT prezydent Austrii Franz Jonas przyjął obie delegacje i przeprowadził krótką rozmowę z ich przewodniczącymi — Władimirem S. Siemionowem (ZSRR) i Gerardem C. Smithem (USA).

Poselski zjazd - kultura w zakładzie pracy

(Inf. wł.)

Wczoraj przybyli do Koszaliny posłowie: Mieczysław Grad i Józef Sawajner, członkowie Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki. Zapoznają się oni z działalnością kulturalną w województwie, a szczególnie w zakładach pracy. Przybyłych powitał, w imieniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego ob. Stanisław Włodarczyk. W godzinach przedpołudniowych posłowie spotkali się z przewodniczącym Prezydium WRN, ob. Wacławem Gelgerem i przedstawicielami Prezydium WRN, WKZZ. Wyszuchał informacje o działalności kulturalno-oświatowej w zakładach pracy i środowisku, o działalności placówek kultury na rzecz załóg robotniczych.

Po południu posłowie udali się do Słupska. Wizytowali Zakładowy Dom Kultury „Gryf”, rozmawiali z jego pracownikami i członkami zespołów amatorskich, spotkali się z kierownictwem Słupskich Fabryk Mebli.

Dzisiejszy program pobytu posłów przewiduje wizytę w Kępińskich Zakładach Przemysłu Skórzanego, spotkanie z Prezydium Komisji Oświaty i Kultury WRN. (m)

Prokurator wszczął postępowanie

(Inf. wł.)

Informowaliśmy kilkakrotnie, m. in. w artykule pt. „Kompromitacja”, o pobiciu się dziego na meczu piłkarskim Czarni — Korab — Ustka. Wczoraj otrzymaliśmy pismo w tej sprawie od prokuratora powiatowego w Słupsku, mgra Janusza Wolskiego.

Pisze on, że wszczął postępowanie karne przeciwko sprawcom pobicia sędziego Ryszarda Gilla podczas meczu piłkarskiego.

Cieszy, że prokuratura zajęła takie stanowisko wobec chuligaństwa na boisku sportowym. (tem)

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże, miejscami zwłaszcza na północy i południu kraju opady mżawki lub deszczu. Okresami rozproszony, lokalnie mgły. Temperatura maksymalna od 4 st. na wschodzie do 10 st. na północnym zachodzie.

Wiatry umiarkowane lub dość silne z kierunków zachodnich.

„Jesteście współtwórcami przyszłości Ojczyzny”

ODZNACZENIA NAUCZYCIELI w Belwederze

WARSZAWA (PAP)

104 zasłużonych pedagogów otrzymało wczoraj w Belwederze odznaczenia państwowe przyznane im z okazji zbliżającego się Dnia Nauczyciela. W uroczystości uczestniczyli członkowie najwyższych władz z EDWARDEM GIERKIEM, JOZEFEM CYRANKIEWICZEM i PIOTREM JAROSZEWICZEM, którzy dokonali aktu dekoracji.

Gratulacje odznaczonym złożył Edward Gierek. Nawijając do dyskusji przedzjazdowej, I sekretarz KC PZPR podkreślił, że realizacja programu nakreślonego przez

partię nie będzie łatwa, że zależy ona od ofiarnej pracy wszystkich Polaków. W przeobrażeniu kraju i społeczeństwa ogromna rola przypada wychowawcom młodego pokolenia. E. Gierek stwierdził, że nauczycielstwo zawsze mo-

że liczyć na pomoc i poparcie swoich wysiłków przez partię i władze państwowe.

— W dniu Waszego święta — powiedział J. Cyrankiewicz — myślimy o przyszłości, albowiem jesteście wychowawcami pokolenia, od którego ukształtowania i wiedzy zależy będzie rozwój naszego kraju. W tym znaczeniu jesteście pionierami i współtwórcami przyszłości Ojczyzny. To jedno z najpiękniejszych zadań, jakie mogą stać przed całym środowiskiem.

Wśród udekorowanych - przedstawiciele naszego województwa

Wśród osób, odznaczonych z okazji Dnia Nauczyciela w Belwederze, znajdują się pedagodzy z woj. koszalińskiego.

Tytuł „Zasłużonego nauczyciela PRL” otrzymał PAWEŁ DOBKE — kierownik Szkoły Podstawowej w Tuchomiu.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał STANISŁAW POLAŃSKI —

dyrektor Technikum Przemysłu Spożywczego w Krajence, a Złoty Krzyż Zasługi — KRYSTYNA BOBORYK — nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego w Wałczu. Brązowy Krzyż Zasługi przyznano JOLANCIE KAMIŃSKIEJ — nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 3 w Drawsku.

Serdecznie gratulujemy!

Spotkanie pedagogów-związkowców z sekretarzami KW PZPR

(Inf. wł.)

Wczoraj odbyło się w Koszalinie spotkanie grupy nauczycieli związkowców: członków Prezydium Zarządu Okręgu ZNP, dyrektorów szkół i sekretarzy POP z województwa z I sekretarzem KW PZPR — STANISŁAWEM KUJDA oraz sekretarzami KW partii: Tadeuszem Skorpusem, Jerzym Chudzikiewiczem i Janem Urbanowiczem. Obecni byli: członkowie egzekutywy KW — wiceprezes ZO ZNP w Słupsku — Barbara Konon,

kierownik Wydziału Propagandy KW, Jerzy Miller i redaktor naczelny „Głosu Koszalińskiego”, przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury WRN — Zdzisław Piś oraz rektorzy wyższych uczelni: doc. Jerzy Smoleński i doc. dr Zbigniew Zechowski, a także kurator Okręgu Szkolnego — Alfons Prondziński.

Spotkanie, zorganizowane przed zbliżającym się Dniem Nauczyciela nie miało zupełnie charakteru okazjonalnego. Jego treścią była żywa, kilkugodzinna dyskusja na temat pracy nauczyciela i szkoły. Prezes Zarządu Okręgu ZNP — Dorota Bogucka przypomniała

(Dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

A B

Cena 50 gr

Nakład: 134.858

Głos SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XX Wtorek, 16 listopada 1971 r. Nr 320 (6076)



W przerwie obrad Przedzjazdowej Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Koszalinie. Od prawej: członek Biura Politycznego, sekretarz KC, tow. Stefan Olszowski, I sekretarz KW, tow. Stanisław Kujda, sekretarz KW — tow. Jan Urbanowicz, członek KC, ambasador PRL w NRD, tow. Tadeusz Gede.

Fot. J. Piątkowski

Wyniki wyborów w NRD

BERLIN (PAP)

W Niemieckiej Republice Demokratycznej odbyły się w niedzielę 14 bm. wybory powszechne. Wybierano 434 posłów do Izby Ludowej i 150 ich zastępców, przedstawicieli Miejskiego Zgromadzenia Posłów w stolicy NRD — Berlinie.

Frekwencja wyborcza była wyższa niż w poprzednich

wyborach, które odbyły się 4 lata temu. Wyborcy masowo poparli kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Przewodniczący Komisji Wyborczej Friedrich Ebert w późnych godzinach wieczornych za pośrednictwem telewizji NRD ogłosił wyniki wyborów. Obliczeń dokonano przy pomocy elektronicznych maszyn cyfrowych.

Uprawionych do głosowania było 11.401.062 obywateli. Oddano 11.227.449 głosów (98,48 proc.). Na kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych oddano 11.207.235 ważnych głosów, tj. 99,85 proc. Przeciwno wspólnej liście wypowiedziało się 16.983 osoby, co stanowi 0,15 proc.



Na zdjęciu: I sekretarz KC SED, E. Honecker oddaje swój głos do urny wyborczej.

CAF — UPI — telefoto

„Intersputnik” — organizacja łączności satelitarnej

MOSKWA (PAP)

W stolicy ZSRR podpisano wczoraj porozumienie o utworzeniu „INTERSPUTNIKA” — międzynarodowej organizacji państw socjalistycznych do spraw komunikacji za pośrednictwem sztucznych satelitów Ziemi. Porozumienie podpisał przedstawiciel następujących państw: Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mon-

golii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Organizacja będzie koordynować swoją działalność z międzynarodowymi organizacjami łączności w zakresie wykorzystania sztucznych satelitów Ziemi. Przy podpisaniu porozumienia obecni byli obserwatorzy z Finlandii, Indii, Kanady, Norwegii, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii i innych krajów.

Notatnik PRZEDZJAZDOWY ZA 20 DNI

(INF. WL.)

Niedawno na posiedzeniu Prezydium WKZZ omawiano realizację czynu zjazdowego koszalińskich załóg pracy. Z przedłożonej tam informacji wynika, że do pierwszych dni listopada podjęto w województwie ponad 1190 czynów społecznych i produkcyjnych. Liczyła ta w ostatnim tygodniu powiększyła się. Zakłady, o czym informowaliśmy, podejmują dodatkowe zobo-
wiązania.

Wraz ze zbliżającą się datą rozpoczęcia VI Zjazdu otrzymujemy coraz więcej meldunków o wykonaniu czynów.

Pracownicy Spółdzielni Inwalidów w Złotowie wykonali już roczny plan sprzedaży swoich wyrobów. Do końca roku dadzą dodatkowo produkcję wartości 2,5 mln zł, wypracują o 400 tys. złotych więcej zysku.

Podobnej treści meldunek nadszedł z Ośrodka Szkolenia Rolniczego przy POM w Szczecinku. Sluchacze kursu traktorzystów wykonali podczas praktycznych ćwiczeń usługi mechaniczne dla rolników indywidualnych i jednostek gospodarki społecznej. Ułożyli ponadto półkilometrowej długości chodnik, wykonali elewację budynku Ośrodka Szkolenia. Wartość ich prac społecznych wynosi około sto tysięcy złotych.

Z tuczarni Lubkowie (pow. kołobrzeski) otrzymaliśmy list, w którym podstawowa organizacja partyjna, załoga i kierownictwo zakładu pisze o wykonaniu na dwa miesiące przed termi-

(Dokończenie na str. 2)

Na str. 3, 4, i 5, publikujemy omówienie dyskusji w zespołach problemowych Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Koszalinie.

Wojewódzkie konferencje partii w Gdańsku i w woj. warszawskim

GDAŃSK (PAP)

350 delegatów reprezentujących 100-tysięczną organizację partyjną ziemie gdańską oraz 14 delegatów na Zjazd wybranych bezpośrednio w największych zakładach pracy uczestniczyło w Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Gdańsku.

W obradach wziął udział sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania. Podstawę dyskusji stanowił przedstawiony przez Prez. WRN materiał na temat rozwoju województwa gdańskiego w latach 1971—75 oraz referat I sekretarza KW PZPR — Aleksego Karkoski. Po referacie rozwinęła się dyskusja. Uczestnicy konferencji podzielili się na pięć zespołów problemowych, w których omawiano zagadnienia: gospodarki morskiej, pozostałych dziedzin ekonomiki, ideologii i nauki, rolnictwa oraz sprawy wewnątrzpartyjnej.

Dominujący charakter gospodarki morskiej i przewidywany dalszy dynamiczny jej rozwój sprawiły, że zagadnienia z tym związane absorbowaly uwagę dyskutantów w kilku grupach problemowych.

WARSZAWA (PAP)

W sali Urzędu Rady Ministrów rozpoczęła wczoraj obrady Przedzjazdowa Konferencja PZPR województwa warszawskiego. Wybrano na nią 353 delegatów z wszystkich środowisk Mazowsza, Kurpiów i Podlasia, reprezentujących ponad 140-tysięczną rzeszę

członków i kandydatów partii. Obok nich w konferencji uczestniczyło 8 delegatów na VI Zjazd partii wybranych już na konferencjach zakładowych, a także liczne grono zaproszonych do udziału w obradach działaczy i specjalistów różnych dziedzin.

Na obrady przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejcma. W pracach konferencji wzięli udział członkowie władz par-

(Dokończenie na str. 2)

Zwiększy się ruch turystyczny między Polską a ZSRR

WARSZAWA (PAP)

W obecności wicepremiera Eugeniusza Szyra i ambasadora ZSRR w Polsce — Stanisława Piotowicza podpisana została 15 bm. w Warszawie umowa o współpracy w zakresie dalszego rozwoju turystyki między Polską i Związkiem Radzieckim.

Ruch turystyczny między Polską i Związkiem Radzieckim, który obecnie osiągnął liczbę ponad pół miliona osób, będzie — w oparciu o podpisaną umowę — rozwijany coraz szerzej. Przewiduje się wzbogacenie dotychczasowych form działalności m. in. o biurowe, turystyczne znaczenie licznych młodzieżowych, rozszerzenie turystyki kwalifikowanej, specjalistycznej, a także bezpośredniej wymiany turystyczno-zawodowej, zwłaszcza pomiędzy zakładami pracy o podobnym profilu.

W 1972 r. odwiedzi Polskę ponad 400 tys. turystów radzieckich, co oznaczać będzie wzrost o 10 proc. w porównaniu ze stanem obecnym. W tym czasie do różnych regionów ZSRR uda się 253 tys. turystów polskich.

24 GODZINY

W KRAJU...

★ **RADZIECKI** statek naukowo-badawczy „Profesor Viese”, który zainstalował do portu gdańskiego w drodze z Leningradu na Antarktydę, zabrał na pokład grupę polskich naukowców i filmowców. Pobyt polskiej ekspedycji na Antarktydzie trwać będzie 3,5 miesiąca. Miejsce badań stanowiących kontynuację poprzednich prac badawczych będzie radziecka stacja „Młodzież”.

★ **UCHWALENIEM** programu pracy na najbliższe lata i wyborów nowych władz zakończył się w niedzielę dwudniowy Walny Zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Na czynie 17-osobowego Prezydium stanął ponownie Marian Domagała.

★ **JAK POINFORMOWANO, ROZSTRZYGNIĘTY ZOSTAŁ VII KONKURS P.N. „ZŁOTA WIECHA”** na najlepszy nowy lub zmodernizowany budynek inwentarski w gospodarstwach indywidualnych. Nagrody centralne przyznano 13 nowym i 10 zmodernizowanym budynkom. Wręczenie nagród rolnikom-inwestorom oraz projektantom i wykonawcom odbędzie się 27 bm. w Malborku.

...I NA ŚWIECIE

★ **„RUCH NA RZECZ NIEZALEŻNOŚCI EUROPY”** zrzeszający wielu znanych działaczy gaullistowskich zorganizował w Boulogne-Billancourt kolokwium poświęcone problemom bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Podsumowując obrady kolokwium b. min. gaullistowski, deputowany do Zgromadzenia Narodowego G. Gorse oświadczył m. in.: że jest rzeczą możliwą i konieczną — i to od zaraz — oparcie pokoju w Europie na powstaniu układu bezpieczeństwa, na rozwoju porozumienia i współpracy.

★ **W NOCY Z SOBOTY NA NIEDZIELĘ** amerykańska stacja międzyplanetarna „Mariner-9” weszła na orbitę Marsa, stając się jego sztucznym satelitą. Orbita „Marinera-9” ma kształt eliptyczny i jej najbliższa odległość od powierzchni Marsa wynosi około 1.200 km, a najdalsza — około 17.000 km. Na orbicie tej „Mariner-9” ma krążyć około 3 miesięcy.

★ **WEDŁUG DANYCH URZĘDU STATYSTYCZNEGO EWG W PAŹDZIERNIKU NASTĄPIŁ DALSZY SPADEK** produkcji surowców żelaza (o 63 tys. ton) i stali (o 33 tys. ton) w krajach EWG w porównaniu z wrześniem br. Produkcja ta była w ciągu pierwszych 10 miesięcy 1971 r. o 5,8 proc. niższa, jeśli chodzi o surowce stali i 5,7 proc. niższa, jeśli chodzi o surowce żelaza w stosunku do roku poprzedniego.

★ **RZĄD FRANCUSKI POSTANOWIŁ PODJĄĆ KROKI** zmierzające do wykupienia 50 samolotów typu „Mirage V” przeznaczonych dla Izraela. Samoloty te mają być przekazane armii francuskiej. Jak wiadomo, po agresji Izraela na państwo arabskie w 1967 roku, Francja wstrzymała dostawy samolotów typu „Mirage” dla Tel-Awiwu, mimo, że Izrael za nie zapłacił.

Wojewódzkie konferencje PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

tyjnych i przedstawicieli centralnego aktywu partyjnego.

Na sali obrad znajdowali się przedstawiciele władz stolicy

„Tworzymy rodziny zastępcze”

(Inf. wł.)

Zapoczątkowana niedawno przez „Gazetę Sądową”, Express Wieczorny”, Dziennik TV i Zarząd Główny TPD akcja pn. „Tworzymy rodziny zastępcze” spotkała się z dużym zainteresowaniem i poparciem m. in. także pracowników sądownictwa.

Z inicjatywy Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie odbyło się w poniedziałek spotkanie z udziałem przedstawicieli Kuratorium Koszalińskiego Okręgu Szkolnego, Zarządu Okręgu ZNP i TPD, Wojewódzkiego Ośrodka Matki i Dziecka oraz sędziów dla nieletnich z kilku powiatów województwa. Celem spotkania było powołanie Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Rodzin Zastępczych. W skład Zespołu weszli przedstawiciele wszystkich obecnych na spotkaniu instytucji i organizacji. Jego zadania będą polegały m. in. na rozwiązywaniu problemów prawnych, wynikających przy przyjmowaniu dzieci przez rodziny zastępcze, propagowaniu tej formy opieki nad dziećmi pozbawionymi opieki rodzicielskiej. Zespół będzie służył pomocą powiatowym zespołom do spraw tworzenia rodzin zastępczych. Zespoły takie w najbliższych dniach rozpoczną działalność w powiatach koszalińskim, słupskim, szczecińskim, białogardzkim, wałeckim, sławieńskim i kołobrzeskim.

Przewodniczącą Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Tworzenia Rodzin Zastępczych wybrano sędzię — wizytatora Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie, Reginę Bochnię.

(wmt)

Spotkanie pedagogów-związkowców z sekretarzami KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

główne nurty dyskusji przedzjazdowej, toczącej się w środowisku pracowników oświaty i nauki. Jak stwierdziła, zaangażowanie nauczycieli wynika z ich głębokiego poczucia odpowiedzialności za dzień dzisiejszy i przyszłość kraju. Nawijając do określonych w Wytycznych KC na VI Zjazd partii zadań związków zawodowych, tow. Bogucka scharakteryzowała działalność naszego Zarządu Okręgu ZNP w dziedzinie poprawy warunków socjalno-bytowych nauczycieli. Stopniowo polepszają się warunki mieszkaniowe. W tym roku np. z SFBSII przeznacza się na mieszkania nauczycieli

skale 11 mln zł. Oczywiście nadal wielu nauczycieli mieszka jeszcze w niezadowolających warunkach. Szczególnie trudna jest sytuacja w małych miasteczkach, gdzie brak jest budownictwa spółdzielczego. Związek dąży do upowszechnienia w tych miejscowościach budownictwa indywidualnego. Znacznie poprawiły się warunki wypoczynku pedagogów. Zarząd Okręgu i niektóre zarządy oddziałów ZNP dysponują już własną bazą wczasową. Związek czyni usilne starania o dalsze poszerzanie form wypoczynku oraz o lepszą opiekę lekarską dla nauczycieli. Celem wszystkich poczynań ZNP są coraz lepsze rezultaty pracy szkoły i nauczyciela.

Dyskusja była wielowątkowa. Wiele uwagi poświęcono kształtowaniu postaw i metod pracy wychowawczej w szkołach i wyższych uczelniach, integracji poczynań wychowawczych domu rodzinnego, szkoły i środowiska ucznia, jak również koordynacji pracy z pedagogicznymi, ogniw związkowych i podstawowych organizacji partyjnych. Mówiono także o właściwej selekcji przed przyjmowaniem młodzieży do uczelni pedagogicznych, o potrzebie opracowania kryteriów oceny pracy

(bo)

Narody Zjednoczone powołały delegację ChRL

NOWY JORK (PAP.)

W poniedziałek o godz. 16.32 czasu warszawskiego delegacja Chińskiej Republiki Ludowej, której przewodniczył wiceminister spraw zagranicznych ChRL CZIAO KUANHUA i stały przedstawiciel ChRL w ONZ HUANG HUA, wkroczyła po raz pierwszy na salę obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ i zajęła miejsce przy stole z tabliczką — Chiny.

Poniedziałkowe posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego NZ było poświęcone na przywitanie delegacji ChRL w ONZ.

Z Kambodży

STRATY WOJSK REZIMOWYCH

LONDYN (PAP.)

Jak donosi z Phnom Penh agencja Reutera jedynie 30 żołnierzy rządowych wojsk kambodżańskich z batalionu liczącego 400 osób udało się zbiec z Romlong, miasta, które zdobyte zostało przez siły państwowe Kambodży.

Rzecznik dowództwa wojsk reżimowych zakomunikował, że pozostali albo nie żyją albo też wzięci zostali do niewoli.

Minęły czasy bimbania!

Odwołani ze stanowisk

WROCŁAW (PAP.)

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w ŚWIDNICY — wobec rażących zaniedbań w wykonywaniu obowiązków służbowych — odwołano ze stanowisk kierowników kilku wydziałów.

Kierownika Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury odwołano za brak należytego nadzoru nad budową Osiedla Młodzieży; kierownika Zakładu Zieleni Miejskiej — za zaniedbanie stanu parków i terenów zielonych miasta.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wystąpiło z wnioskiem do Prezydium PRN o odwołanie ze stanowiska kierownika Wydziału

Zdrowia i Opieki Społecznej Świdnicy i pow. Świdnickiego — za brak należytego nadzoru nad działalnością służby zdrowia.

Wystąpiono także do jednostek nadziednych z wnioskiem o odwołanie ze stanowisk członków zarządu Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej odpowiedzialnych za zaopatrzenie sklepów (m. in. w ziemniaki).

Ponadto Prezydium MRN w Świdnicy za biurokratyczny styl pracy, opieszałość w załatwianiu skarg obywateli i brak inicjatywy zwolniono z pracy kilku urzędników, kilku innym zaś udzielono ostrzeżeń i nagan służbowych.

Fidel Castro w Chile

Spotkanie z górnikami

SANTIAGO (PAP.)

Kubańska delegacja rządowa na czele z premierem Fidellem Castro w dalszym ciągu odbywa podróż po Chile. Członkowie delegacji zwiedzili okrug wydobywcia saletry w prowincji Antofagasta.

Epidemia grypy na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP.)

Trwająca już prawie tydzień wielka epidemia grypy na Węgrzech nie słabnie. Oblicza się, że liczba chorych osiągnęła obecnie około 1 mln osób.

W Budapeszcie notuje się wciąż wzrost ilości zachorowań. Wczelna wynosi około 30 tys. przypadków dziennie. W stolicy w wyniku epidemii — kursuje mniej auto busów, zaś w aptekach tworzą się wielkie kolejki ludzi, zgłaszających się po lekarstwa. Grypa daje się szczególnie we znaki w szkołach. Podczas gdy w miastach tygodniowa absencja z powodu choroby wynosiła 6,2 procent, to już 12 bm. wzrosła do blisko 17 procent.

Pieniądze powodem zbrodni

* (Inf. wł.)

Przed Sądem Wojewódzkim w Koszalinie toczy się proces przeciwko Franciszkowi Jandzie i Janowi Jezowi oskarżonym o zamordowanie w listopadzie ubiegłego roku 69-letniego Józefa Demblika zam. w Czarnowesach, pow. białogardzki. Zabójstwa dokonano w celach rabunkowych, zabierając zamordowanemu 20 600 złotych.

Sprawę rozpatruje zespół sędziowski w składzie: sędzia Sądu Wojewódzkiego Marian Kozubal (przewodniczący zespołu), sędzia Sądu Wojewódzkiego, Stanisław Ramotowski oraz trzech ławników. Oskarża prokurator Marian Korpalski.

W dniu 14 listopada 1971 roku zmarł nagle, w wieku 41 lat

Mieczysław Lanzer

pracownik Inspektoratu Powiatowego PZU w Koszalinie W Zmarłym utraciliśmy szlachetnego człowieka, wspaniałego towarzysza pracy

Zegnamy Go z głębokim smutkiem i Cześć Jego Pamięci!

ODDZIAŁ WOJ. PZU, POP, RADA ZAKŁADOWA INSPEKTORATY POWIATOWE

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z Domu Pogrzebowego na Cmentarz Komunalny w Koszalinie, w dniu 17 XI 1971 r., o godzinie 12.

Z głębokim żalem powiadamy, że w dniu 15 listopada 1971 r. zmarła, po ciężkiej chorobie, w wieku lat 29

Renata Izban

zasłużona, długoletnia pracownica Tartaku Przemysłu Drzewnego w Krajence.

Wyrazy serdecznego współczucia RODZINIE składa

KIEROWNICTWO, RADA ZAKŁADOWA I ZAŁOGA

Notatnik PRZED-ZJAZDOWY

(Dokończenie ze str. 1)

nem rocznego planu produkcji żywności przemysłowej.

Dobrze przebiega realizacja zobowiązań w Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku. Zwiększo no tam produkcję poszukiwanych na rynku wyrobów. Z zaoszczędzonego surowca wykonuje się dodatkowe partie odzieży skórzan-j i rękawiczek o łącznej wartości ponad pół miliona złotych. Warto wspomnieć, że ważną pozycję w podjętych zobowiązaniach stanowi tu oszczędność materiałów i lepsza jakość wyrobów gotowych. Do tej pory zrealizowano tu już ponad 60 proc. czynów.

Duży wkład wnoszą załogi gospodarstw rolnych. Nieraz pisaliśmy już o deklaracjach wyprodukowania dodatkowych ton mięsa, zwiększenie produkcji. Dziś chcielibyśmy poinformować o równie cennym elemencie ich zobowiązań, o pracy społecznej na rzecz poprawy warunków socjalno-bytowych i warunków pracy. Efektem tej pracy będzie m. in. 8 przyzakładowych przedszkoli i żłobków dziecięcych, sześć świetlic do odrabiania lekcji, dwie remizy strażackie, nowe szatnie dla pracowników i jadalnie.

(ew)

ZJAZD ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH

WARSZAWA (PAP.)

Wczoraj z udziałem 235 delegatów reprezentujących 56 tysięcy rzesze inwalidów wojennych i wojskowych — członków Związku Inwalidów Wojennych PRL, rozpoczął się w Warszawie IV Krajowy Zjazd tego związku.

Zjazd, w którym uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, KC PZPR min. ON gen. broni Wojciech Jaruzelski, dokonał oceny dotychczasowej działalności związku, nakreślił zadania na najbliższe lata oraz wybrał nowe władze.

Z KRONIKI DYPLOMATYCZNEJ

★ PEKIN
Chińska Republika Ludowa i Republika Rwandy postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne.

Wyrazy głębokiego współczucia Prezesowi Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Koszalinie

mgr

Janinie Chorzewskiej-Frank

z powodu śmierci MATKI

składają

PRACOWNICY OKA

W KOSZALINIE

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie

EDMUNDA

CHMIELIŃSKIEGO

składa

ZONA

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance

Natalii

Kusnierczyk

z powodu zgonu MATKI

składają

WSPÓŁPRACOWNICY MPKG

USTKA

Dnia 13 listopada 1971 roku zmarł tragicznie w wieku 46 lat

Franciszek Ruciński

długoletni pracownik Spółdzielni Inwalidów „Inpromet” w Kbszalinie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

składają

RADA I ZARZĄD SPÓŁDZIELNI, RADA ZAKŁADOWA, POP I PRACOWNICY

Koleżance
JANINIE
WESTRYCH

serdeczne
wyrazy współczucia
z powodu zgonu OJCA

składają

GRONO PEDAGOGICZNE
I MEODZIEG
I LO im. ST. DUBOIS
W KOSZALINIE

Koleżance

GERTRUDZIE
SZALEK

wyrazy głębokiego żalu
i współczucia z powodu
śmierci MATKI

składają

ZARZĄD,
RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY SHM
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
W SŁUPSKU

Wyrazy
głębokiego współczucia

mgr

EUGENII
CIEŚLAK

z powodu śmierci MATKI
składają

DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA,
ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY
STACJI SANITARNO-
EPIDEMIOLOGICZNEJ
W KOSZALINIE

Z obrad Przedjazdowej Konferencji Wojewódzkiej PZPR

Wszechstronna dyskusja w zespołach problemowych

Decydujące ogniwo

„Decydującym ogniwem w realizacji polityki partii są podstawowe organizacje partyjne. Umocnienie ich pozycji w życiu zakładów pracy, wsi i instytucji stanowi podstawowy warunek realizacji wszystkich zadań”. To stwierdzenie zawarte w Wytycznych KC stanowiło kanwę dyskusji w ZESPOLE DO SPRAW PRACY IDEOWO-WYCHOWAWCZEJ I WEWNĄTRZPARTYJNEJ.

WŚWIETLE materia-
łów na VI Zjazd pre-
cyzowano opinie i
wnioski na temat roli
i rangi podstawowych
organizacji partyj-
nych. Stwierdzono, że powin-
ny one prowadzić systema-
tyczną, stałą pracę wycho-
wawczą z członkami partii.
Ma ona polegać na kształto-
waniu i ocenie postaw oraz
aktywności każdego członka
partii, niezależnie od jego
partijnych czy państwowych
funkcji. Wyrażano opinie, że
oceny takie powinny być do-
konywane na zebraniach POP
lub podczas indywidualnych
rozmów. — Ocena postaw lu-
dzi powinna być stałym ele-
mentem w pracy organizacji
partyjnej — mówił tow. Ewa-
ryst Sokołowski, sekretarz
KZ przy KW MO. Stałością
dotychczasowego działania
podstawowych organizacji by-
ło to, że nie prowadziły sys-
tematycznej pracy w tym
kierunku. Należy zatem —
proponował dalej — na każ-
dym zebraniu omawiać posta-
wę, pracę i zaangażowanie
dwóch do czterech członków
partii, niezależnie od liczności
organizacji. Byłaby to praca
rozłożona na cały rok, która
wzbogaciłaby tematykę posie-
dzeń egzekutywy, stałaby się
też czynnikiem mobilizują-
cym do pracy nad sobą mało

aktywnych członków. W ten
sposób organizacja spełniałaby
doskonale swą wychowaw-
czą rolę.

Określając rolę i funkcję
zebrania partyjnego w zesta-
wieniu z Wytycznymi zespół
poświęcił tym sprawom dużo
uwagi. Zebranie — stwierdzo-
no — powinno być miejscem
omawiania i rozwiązywania
spraw zakładowych i środo-
wiskowych. Trzeba, żeby stał
się zasadą systematyczny
przydział zadań. Ale i on wy-
maga pewnych zmian. Nie
mogą być regułą zadania
długofalowe czy wynikające
z obowiązków w pracy. POP
winna zwracać większą uwa-
gę na przydzielanie takich
zadań, które można wykonać
w krótkim czasie, np. do na-
stępnego zebrania. W ten spo-
sób wyzwoli się energię i po-
mysłowość ludzką. Pozostaje
jeszcze kwestia tematyki ze-
brań. — Nie może być sztyw-
nych półrocznych planów —
mówiła tow. Elżbieta Kol-
man ze Sławna. — Życie
dyktuje inne potrzeby, ko-
nieczność elastycznego wybo-
ru tematyki. To jednocześnie
uatrakcyjni zebranie, anga-
żuje w jego przebieg. Dysku-
tować na zebraniu można
o wszystkim, ale po co?

Kwestię właściwego usta-
wienia tematyki zebrań po-

ruszyła również tow. Mirosła-
wa Łabędzka z Pomorskich
Zakładów Przemysłu Wełnia-
nego w Okonku. — Niedobrze
dzieje się w organizacji, gdy
dominuje tematyka gospodarcza,
gdy zebrania partyjne
przeobrażają się w narady
produkcyjne...

Wyrażono w zespole opinie,
że w centrum uwagi organi-
zacji partyjnych powinny
znajdować się węzłowe proble-
my załogi, warunki pracy,
bytu i stosunków między-
ludzkich.

Z zagadnieniem właściwej
pracy podstawowej organi-
zacji partyjnej wiąże się rola
sekretarza POP. Tematowi
temu poświęcono w dyskusji
sporo miejsca. Zastanawiano
się jak najlepiej przygotować
aktyw do pracy, jak może i
powinna pomagać mu w co-
dziennej pracy instancja, w
jaki sposób stworzyć mu war-
unki do rzeczywistego współ-
udziału w podejmowaniu de-
cyzji w zakładzie?

W Koszalińskim działa
2600 podstawowych organi-
zacji partyjnych. To, czy będą
jak najlepiej realizowały po-
litykę partii jest w dużym
stopniu uzależnione od sekre-
tarzy POP. W zespole propo-
nowano odciążenie sekretar-
zy od wielu dodatkowych
funkcji społecznych, by mogli
skupić się na zasadniczym
zadaniu — kierowaniu POP.
Należałoby też opracować sys-
tem szkolenia sekretarzy
POP.

Do tej pory — stwierdził
tow. Kazimierz Pelczar, kie-
rownik Wydziału Organiza-
cyjnego KW — zwracano za-
mało uwagi na te problemy.
Ten system wymaga zmian,
m. in. zapewnienia sekretar-
zom POP bieżącej inform-
acji politycznej. Przecież
oni właśnie mają duży współ-
udział w programowaniu pra-
cy partyjnej. Podobną opinię
zaprezentował tow. Mieczysław

Pomykała, I sekretarz
KP w Bytowie. Obecne for-
my pracy z sekretarzami POP
miały charakter doraźny i
służyły określonej potrze-
bie w danym czasie. Działanie
tak dalekie od rzeczywistości
sposób przygotowywania ich
do spełniania tej odpowie-
dzialnej funkcji. Cokwartalne
spotkania nie wzbogacają wie-
dzy sekretarzy o nowe meto-
dy pracy. Trzeba by zastano-
wić się nad resortowym szko-
leniem aktywów. Np. sekretar-
zy wiejskich organizacji, pe-
geerowskich itd.

Na gruncie tych doświadczeń
i opinii jeszcze silniej za-
znaczyły się uwagi na temat
szkolenia partyjnego. Każdy
członek partii ma obowiązek
stałego podnoszenia wiedzy
teoretycznej i politycznej. Wy-
nika to z obowiązku przodo-
wania w swoim środowisku
pracy, który wiąże się z wła-
ściwym pojmowaniem kierow-
niczej roli partii. Jeśli człon-
kowie partii, POP chcą wnieść
twórczy wkład w rozwiązanie

wielu trudnych problemów,
jeśli chcą skutecznie oddzia-
wać na innych, muszą pogłę-
biać swą wiedzę, podnosić po-
ziom ideowo-polityczny. Zna-
jomość programu, założenia ide-
owych i zasad organizacyj-
nych partii jest niezbędna u
członków, przede wszystkim
wśród aktywów.

Uczestnicy dyskusji wska-
zywali na niedoskonałość obec-
nego programu i form szkole-
nia. Potrzebne są zatem zmia-
ny w jego systemie, by mogło
się ono wywiązać ze swych
podstawowych zadań: kształ-
towania aktywnych postaw
partyjnych, społecznych i ide-
owych, głębokiej wiedzy mark-
sistowsko-leninowskiej. Szko-
lenie partyjne powinno odgry-
wać coraz większą rolę w ak-
tywizowaniu członków partii.

W swej codziennej pracy or-
ganizacje powinny się kiero-
wać zasadami zawartymi w
Statucie partii — mówił tow.
Paweł Błażejewski, przewod-
niczący Wojewódzkiej Kom-
isji Kontroli Partyjnej. — Kon-

sekwentne przestrzeganie
norm Statutu partyjnego, wy-
pełnianie ich treści żywą dzia-
łalnością wszystkich członków
i ogniw partii — to podstawo-
wa zasada w życiu i postepo-
waniu każdego członka PZPR.
Świadoma dyscyplina partyj-
na może kształtować się w
runkach demokracji wewnątrz
partyjnej, a to z kolei wiąże
się z przestrzeganiem norm
Statutu.

Z tym problemem łączy się
kwestia stworzenia warunków
dla szerokiego korzystania ze
statutowego prawa do prze-
prowadzania na forum partyj-
nym krytyki niedomagań w
stylu i metodach pracy. Aby
zebranie stało się takim for-
um, musi temu sprzyjać za-
równo tematyka jak i atmosf-
ra. Chodzi o atmosferę szcze-
rej wymiany poglądów i kształ-
towania się opinii partyjnej.
Przykłady tego, jak konstruk-
tywnie wpływa krytyka na
poprawę sytuacji w zakładzie
pracy, omówił tow. Jerzy
Istoczek z PGR w Pustarach.
W gospodarstwie tym po „go-
dzinach szczytów” udało się
ożywić pracę organizacji, pod-
nieść jej rangę, zmobilizować
załogę do pełnego wykonywa-
nia zadań produkcyjnych, w
bardziej przemysłowy sposób
przydziału zadania partyjne.

W obradach zespołu zabra-
ło głos czternastu dyskut-
antów. Ich wypowiedzi łączyła
wspólna nić — dążenie do dal-
szego zespolenia szeregów par-
tyjnych, doskonalenia form i
metod pracy, do podnoszenia
na wyższy poziom kierowni-
czej roli partii. Omawiając
później te problemy na ple-
narnych obradach Konferencji
Wojewódzkiej tow. Jan Urba-
nowicz, sekretarz KW, stwier-
dził, że zagadnieniom tym na-
leży poświęcić jedno z najbliż-
szych posiedzeń plenarnych
Komitetu Wojewódzkiego par-
tii.

EWA ŚWIETLIK



O roli podstawowej organizacji partyjnej — mówi tow. Jerzy Istoczek, traktorzysta i sekretarz POP w PGR Pustary (pow. kołobrzeski).

Fot. J. Piątkowski

W kręgu spraw gospodarczych

Na posiedzeniu ZESPOŁU DO SPRAW PRZEMYSŁU, INWESTYCJI, BUDOWNICTWA I GOSPODARKI MORSKIEJ, któremu przewodniczył sekretarz KW, tow. MICHAŁ PIECHOCKI, przemawiało 17 osób, a 5 złożyło swe uwagi do protokołu. W sumie, jak szybko podliczono, w trakcie obrad zespołu, w których uczestniczyli delegaci z zakładów przemysłowych, usługowych, gospodarki morskiej, budownictwa, transportu, łączności i drogownictwa oraz obrotu towarowego, zgłoszono 60 różnych wniosków i postulatów. W dyskusji, poprzedzającej Konferencję Wojewódzką, zgłoszono 160 wniosków dotyczących problemów społeczno-gospodarczych.

WŚRÓD istotnych proble-
mów wymagają-
cych rzetelnego i szyb-
kiego rozwiązania, nie
zabrakło oczywiście
tych, które powtarza-
ne są od kilku lat. W zespole
ekonomicznym znów przypom-
niano problem gazów technicz-
nych. Mówił o nim z dużym
znaczeniem tow. Józef
Szczepkowski z „Unimaszu”,
członek egzekutywy KW PZPR,
poparł jego postulaty inni.

Zapewne niedługo już bę-
dziemy obchodzili okrągłą chy-
ba 10. rocznicę zgłoszenia po-
raz pierwszy postulatów w tej
sprawie. Od kilku lat problem
staje się bardziej palący z u-
wagi na wzrost zużycia gazów
technicznych w naszym woje-
wództwie. Jak dotąd nic nie
zrobiono, aby złagodzić defi-
cyt. Od czerwca przyszłego ro-
ku ma być zlikwidowana, ze
względem na bezpieczeństwo, roz-
dzielnia gazów w Szczecinku.
A więc będzie jeszcze gorzej,
a tymczasem centrala zajmują-
ca się zbytem gazów, mająca
siedzibę w Gliwicach, na 76
interwencji — jak stwierdził
tow. Szczepkowski — jeden
raz raczyła odpowiedzieć. —
To jest miara traktowania na-
szych potrzeb — mówił. Z braku
gazów technicznych przed-
siębiorstwa nie realizują ryt-

micznie swoich planów, nie-
które nie mogą ich wykonać.
W ciągu 3 kwartałów br. w
„Unimaszu” zanotowano 40
przerw w produkcji, nie licząc
oczywiście kosztów wynikają-
cych ze specjalnych wyjazdów
po gazy.

W rozbudowywanym obec-
nie „Kazelu” ma powstać wy-
twórnia wodoru, w której pro-
duktem ubocznym jest tlen.
Tow. Szczepkowski zapropono-
wał, aby zbilansować potrzeby
i w razie większego zapotrze-
bowania zmontować przy oka-
zji jeszcze jeden agregat.

Mówiono również o innym
„węźle morskim” — tzw. nor-
malizacji. Jest to wprawdzie
problem dotyczący całej gospo-
darki i w takiej skali musi być
rozwiązywany, ale niejedną z
naszych zakładów ponosił z
tego tytułu przykre konsekw-
encje. Ma więc tow. Naclerz
z „Famarolu” rację, domaga-
jąc się jego rozwiązania.

Podnoszono także problemy
jakości maszyn i narzędzi rolni-
cznych oraz ich ceny. Wskazy-
wano, że do pluga, który koszt-
uje 3 tys. zł, lemieś nie powin-
ny kosztować 300 zł. Są za-
drogie, a co najmniej zbyt ma-
ło trwałe. Ta ostatnia uwaga
dotyczyła również innych na-
rzędzi rolniczych i maszyn.
Czy tak jest faktycznie, czy

eksploatacja tych maszyn i na-
rzędzi jest zawsze prawidłowa?
Gdyby jakość maszyn i na-
rzędzi była niedostateczna,
można by zapytać co robią w
fabrykach inspektorzy odbio-
ru jakościowego. Ich zadaniem
jest reprezentowanie interes-
ów rolników.

W trakcie dyskusji podnoszo-
no też sprawy, które dowodzą,
że w naszym życiu występuje
jeszcze wiele nonsensów, a
przynajmniej niekonsekwencji,
które powodują znaczne straty.
Np. w rybołówstwie środ-
ładowym w dążeniu do wyko-
nania planu połowów używa
się sprzętu ciągniętego w okre-
sach ochronnych. Złowi się tro-
chę, plan wykona, ale przy o-
kazji zniszczy naturalny nary-
bek. — Prezydium WRN —
mówił tow. Antoni Pawlisz z
Wałcza — wydaje zezwolenia
na używanie takiego sprzętu
w okresach ochronnych. — Pa-
pier — mówił — dużo wytrzy-
ma, ale na jak długo starczy
ryb? Już teraz wyniki poło-
wów są znacznie gorsze. Nie-
prawidłowa eksploatacja je-
zior odbija się ujemnie rów-
nież na zarobkach rybaków.

O innego rodzaju nonsensie
mówił tow. Kazimierz Żmijew-
ski — I sekretarz KZ przy Za-
kładach Płyt Włókowych w
Szczecinku. Budowana w tych
zakładach wytwórnia płyt la-
minowanych wniesiono mniej-
szym nakładem kosztów, niż
pierwotnie planowano. Zamiast
80 mln zł, wydano tylko
65 mln zł. Oszczędność olbrzy-
mia, ale nagrody z tego tytułu
dla wszystkich jednostek zaan-
gażowanych w realizacji tej
inwestycji, wyniosły aż... 4.500
złotych. Można zapytać: kogo
taka nagroda ma zmobilizować
do starań o oszczędne go-
spodarzenie środkami inwesty-
cyjnymi?

W budownictwie podobnych
przykładów formalizmu jest
wiele. Powszechnie stosuje
się projekty typowe. Obowią-
zuje one także w budownict-
wie rolniczym. Teraz, po wy-
produkowaniu nowego trakto-
ra, okazało się, że nie może on
wjechać do typowej obory. Od-

kryto to w trakcie budowy o-
bory i dyrekcja gospodarstwa
domagała się wprowadzenia
koniecznej zmiany. Budowlani
nie uwzględnili tych zadań.
bo: — jak projekt jest zatwier-
dzony, to nie wolno robić w
nim zmian — brzmiała odpo-
wiedź. To, że traktorzyści bę-
dą musieli zimą jeździć bez
kabin, ich już nie obchodzi.

Utarło się stwierdzenie, że do
pięro limity dają pełnię szcze-
cia. Tak się nimi przejęliśmy,
że powszechnie je stosujemy,
gdzie są potrzebne i niepotrzeb-
ne. Jak twierdził tow. Marian
Ruciński, Wałeckie Przedsię-
wzięstwo Budowlane nie może
kontynuować budów w ma-
łych miasteczkach powiatu, bo
wyczerpało już środki przysza-
ne na delegacje dla pracow-
ników. Czy nie wystarczy jeśli
przedsiębiorstwo będzie rozli-
czane z ogólnego wyniku? Ko-
mu potrzebne są jeszcze różne
go rodzaju przeszkody w ro-
dzaju limitów na delegacje?

Do nonsensów należy zali-
czyć propozycję Zjednoczenia
Gospodarki Rybnej, o której
mówił podczas obrad zespołu
tow. Antoni Karpiak. — Tegie
głowy z ZGR — mówił — po-
radziły nam, abyśmy w trze-
cim kwartale zawiesili połowy
ryb z braku zbytu, a potencjał
ładowy przedsiębiorstw ryb-
skich wykorzystali do przetwor-
stwa owocowo-warzywnego.
Ta niefortunna propozycja
spotkała się ze zdecydowaną
krytyką ale czy dopuszczalne
jest, by tego rodzaju propo-
zycje mogły rodzić się w insty-
tucji odpowiedzialnej za stan
i dalszy rozwój gospodarki
rybnej w kraju?

Nie powinno się też w dal-
szym ciągu tolerować braku
środków transportowych do
wywozu ceł z cegielni. Ha-
mowanie produkcji cegieł tyl-
ko dlatego, że nie ma ich gdzie
składować jest niedopuszczal-
ne. Kolejne jak i załogi
przedsiębiorstw samochod-
owych powinni udzielać zało-
gom cegielni więcej pomocy.
Nie jest też przypadkiem, że
w trakcie obrad zespołu zaj-
mującego się problemami pro-

dukcji i usług podniesiono nie-
które nabrzmiałe problemy
społeczne. Dyscyplina społecz-
na ma bowiem podstawowe
znaczenie dla prawidłowego
działania organizmów gospo-
darczych. Postulowano więc
przyspieszenie prac nad przy-
gotowywaną ustawą o pasażer-
nictwie społecznym, podjęcie
skutecznej walki z alkoholiz-
mem a także bardziej ener-
giczne likwidowanie ognisk
chorób wenerycznych.

Ludzi z tzw. marginesu spo-
łecznego nie jest wielu. — Ale
jak stwierdził w dyskusji tow.
Jan Mielniczak z Jezierzyc —
nie można lekceważyć ich de-
moralizującego wpływu na o-
toczenie, a szczególnie na mło-
dzież.

Z krytyką spotkały się do-
tychczasowe metody zwalcz-
ania alkoholizmu. Ludzie nadu-
żywający alkoholu domagają
się, aby zarejestrować ich jako
alkoholików, gdyż tylko w
takich przypadkach ich rodzi-
ny mogą otrzymać pomoc z
prezdyjów rad narodowych.
Wychodzi na to, że alkoholizm
jest premiowany pomocą pań-
stwa. Natomiast bardzo nieu-
dolnie egzekwuje się od alko-
holików środki na utrzymanie
ich rodzin. Tow. Mielniczak
postulował, aby za dni niezdol-
ności do pracy z powodu nadu-
życia alkoholu nie wpłacać za
silków chorobowych.

Nie pominieć w dyskusji
problemów bytowych. — Ry-
bacy — mówił przedstawiciel
załóg rybackich, tow. Antoni
Karpiak z Kołobrzega — w
ciągu roku przebywają w mo-
rzu po 200 dni. Pracują wów-
czas po 16 i więcej godzin na
dobę. Na lądzie pracują także
średnio po 40 dni w roku —
wyładunek ryb, inspekcje, przy-
gotowanie sprzętu itp. Słowem
pracują intensywnie w bardzo
ciężkich warunkach. Żaden z
rybaków nie jest w stanie pra-
cować na kutrze do 65. roku
życia. Koniecznym więc jest
rozpatrzenie możliwości skró-
cenia wieku emerytalnego dla
tej grupy zawodowej.

Podjęta przez „Barke” i A-
kademii Medyczną z Poznania
współpraca polegająca na prze-

prowadzaniu masowych badań
ujawniła wiele osób wymaga-
jących systematycznego lecze-
nia. Zadaniem tym nie jest w
stanie podjąć lekarz zakładu
wy.

Przedstawicielka kobiet postu-
lowała rozszerzenie opieki
lekańskiej nad kobietami, doma-
gano się także usprawnienia
zaopatrzenia sklepów itd.

Tow. Stanisław Marulewski
— sekretarz KZ przy Kolo-
brzeskim Przedsiębiorstwie Bu-
dowlano-Montażowym postulo-
wał, aby w budownictwie port-
fele zleceń zamykano z dwu-
letnim wyprzedzeniem, uzasad-
niając to swoją propozycją ko-
niecznością składania, zamó-
wień na niektóre urządzenia
ze znacznym wyprzedzeniem.
np. na kotły centralnego ogrze-
wania. Nie jest to nowa pro-
pozycja. Od pewnego czasu
podnoszona jest przez pracow-
ników budownictwa, którzy po-
noszą konsekwencje wynikają-
ce z braku urządzeń czy mate-
riałów budowlanych. Wydaje
się jednak, że przyjęcie takiej
zasady nie przyniosłoby spo-
dziewanej poprawy, a jedynie
uszybyłoby i przedłużyło i
tak długie cykle inwestycyjne.
Znacznie prostszym rozwiąza-
niem byłoby zwiększenie pro-
dukcji materiałów budowl-
nych i instalacyjnych i skró-
cenie okresu ich dostaw. Po-
dobnie tow. Włodzisław Tkacz
z Drowskich Zakładów Cera-
miki Budowlanej, narzekał, że
zły jakościowo węgiel dostar-
czany do cegielni powoduje
straty w produkcji. Dlaczego
jednak zaopatrzeniowiec DZCB
przyjmuje zły, nieodpowiedni
gatunek węgla? Czy nie warto
zacząć od takiego pytania. By-
łoby to przecież zgodne z ha-
słem: niech każdy dobrze wy-
konuje swoją pracę!

Dyskusja przyniosła konkret-
ny plan, a wnioski stanowią
będą wytyczną do działania
zarówno instancji jak i władz
terenowych oraz administra-
cji przedsiębiorstw. Niebęd-
nym jest jednak bardziej e-
nergiczne rozwiązywanie tych
problemów.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK

Turystyka w województwie

39 delegatów na Przedzjazdową Konferencję Wojewódzką PZPR w Koszalinie uczestniczyło w ZESPOLE PROBLEMOWYM DO SPRAW WYPOCZYNKU I TURYSTYKI. W jej obradach uczestniczył też przedstawiciel Biura Prasy KC, tow. JAN SYMONIK.

TEMAT ten — jak oświadczył na początku obrad przewodniczący tego zespołu, członek egzekutywy KW, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR, tow. Jerzy Miller — był zaledwie fragmentarycznie poruszany na przedzjazdowych konferencjach w powiatach. Dlatego też na delegatach, obradujących w tej komisji spośród odpowiedzialne zadanie sformułowania takich wniosków, które mogą stanowić podstawę do opracowania długofalowego programu rozwoju turystyki i wypoczynku w województwie koszalińskim. W województwie, które w bieżącym roku odwiedziło prawie 3 mln turystów. Można ich przyjąć jeszcze więcej, jeśli rozwiąże się wiele problemów, które utrudniają pełniejsze wykorzystanie walorów klimatycznych naszego regionu, szczególnie zaś jego stref o korzystnych warunkach rekreacyjnych i leczniczych.

— Podstawowym hamulcem w intensywnym rozwoju turystyki w naszym województwie — jak stwierdził zabierający głos w dyskusji I sekretarz KP PZPR w Kołobrzegu, tow. Stanisław Mach — jest zły system organizacji i za-

rzadzania turystyki. Turystyka nie jest u nas traktowana jako część składowa gospodarki, nie rozlicza się też tej działalności na ogólnie przyjętych zasadach ekonomicznych. Liczne instytucje zajmujące się organizacją wypoczynku nastawione są wybitnie na zysk, pozostawiając gospodarzom terenu do rozwiązania wiele spraw związanych z obsługą turystów. Tymczasem, jak wynika z naszych wyliczeń, powiat nie korzysta z tego, a wręcz odwrotnie, traci na tym, że jest coraz liczniej odwiedzany miejscem przez turystów z kraju i zagranicy. Np. „Orbis” na obsłudze turystów zarobił 2,5 mln złotych, a miasto ze swojego budżetu dopłaciło do utrzymania hotelu „Skanpol” 1,8 mln złotych. Albo inna sprawa: wprowadzenie mieszkańcy zarabiają na wynajmowaniu mieszkańczasowicem, ale jednocześnie tracą w związku z obowiązującym podatkiem turystycznym (podnosi się w lecie ceny na artykuły sezonowe oraz usługi gastronomiczne). Trudno jest wreszcie obliczyć, ile z budżetu rady narodowej musimy dopłacić do loków, które zakupili turyści. Ale na pewno z 800 tys. złotych dużą część przypadła na dopłaty

za leki, które zakupili mieszkańcy z głębi kraju.

— Turystyka musi się opłacić — kontynuował swoje wywody tow. St. Mach — a jeśli tak, to musi być oparta, jak każda inna dziedzina gospodarki, o bilansowanie kosztów i zysków. Nie może tak daleko być, aby rady narodowe odpowiedzialne za właściwą organizację handlu, usług i gastronomii w okresie sezonu ponosiły straty, a inne instytucje turystyczne — bogaciły się na tym. Po dokładnej analizie przedłożyliśmy do Rady Ministrów projekt, w którym postulujemy utworzenie własnego przedsiębiorstwa turystycznego, skupiającego wszystkie dotychczasowe agendy różnych przedsiębiorstw i organizacji czasowo-turystycznych, a także ośrodki i placówki wyspecjalizowane w świadczeniu usług dla turystów, począwszy od pośredniczenia w wynajmowaniu kwatery, aż po pralnie i wytwórnie wód mineralnych. Zyski tego przedsiębiorstwa złożą się na fundusz turystyczny, którym będzie można gospodarzyć zgodnie z potrzebami Kołobrzegu i okolicznych miejscowości turystycznowczasowych.

Projekt oparcia rozwoju turystyki o kryteria ekonomiczne, przy szerokim uwzględnieniu jej celów wychowawczych i rekreacyjnych znalazło także odbicie w wystąpieniu przewodniczącego WKKKIT, tow. Mieczysława Ciesielskiego.

Rozproszenie organizacyjne, a więc istnienie różnorodnych przedsiębiorstw i niepełna skuteczność koordynacji administracji terenowych utrudnia racjonalne wykorzystanie istniejącej bazy oraz jej planowy rozwój. Dlatego też, jak stwierdził, konieczne jest powołanie powia-

towych przedsiębiorstw nie tylko w Kołobrzegu, ale we wszystkich powiatach województwa koszalińskiego. Byłyby one podporządkowane radom narodowym i skupiałyby wszystkie fundusze, jakie bezpośrednio i pośrednio zaplanuje się na rozwój turystyki, od hoteli aż po wyżywienie kończąc. Pilne jest więc opracowanie statusu organizacyjnego dla takich przedsiębiorstw. W tym celu konieczna jest zmiana zasad budżetowych oraz decyzje władz centralnych na temat tworzenia funduszu w tych przedsiębiorstwach. Postulaty te znalazły się w raporcie, który przewodniczący komisji przedłożył. Przedzjazdowej Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Koszalinie.

Bez uregulowania bowiem tych kwestii — jak oświadczył w dyskusji przewodniczący ZW ZMS, tow. Borys Drobo — trudno byłoby opracować ambitny i konkretny program rozwoju turystyki w województwie koszalińskim, która w przyszłości powinna ważyć na wzroście dochodu naszego społeczeństwa. Jednocześnie poruszył on sprawy, które złożyły się na drugi nurt dyskusji.

Mamy także obowiązki zapewnienia odpowiednich warunków wypoczynku i rozwoju kultury fizycznej mieszkańcom województwa. Dotychczas nasze zakłady i instytucje nie dysponowały zbyt wielką liczbą ośrodków wypoczynkowych. Przyczyną tego stanu są powszechnie znane. Obecnie sporo przedsiębiorstw posiada fundusze na rozbudowę ośrodków wypoczynkowych, ale są one zbyt skromne, aby jeden zakład mógł wybudować samodzielnie ośrodek czasowy. Dlatego też — jak postulował przewodniczący WKZZ, tow. Saturnin Skrzypczyński —

ow. Irena Bandomir z RUT, tow. Helena Liss z Koszalińskich Zakładów Gastronomicznych i tow. Helena Skibińska z WZSP — powinno scalić się fundusze małych przedsiębiorstw i przystąpić do budowy międzyzakładowych ośrodków wypoczynkowych. Realizacja tej koncepcji jest najbardziej realną drogą odrobienia zaległości, jakie w tej dziedzinie mamy.

Zresztą, jak mówili dyskutanci, posiadanie ośrodków czasowych może szybko doprowadzić do rozwinięcia innych form wypoczynku, głównie zaś wypoczynku świąteczno-niedzielnego. Obecnie zakłady urządzają niezbyt wartościowe pod względem zdrowotnym i poznawczym kosztowne wycieczki, mało natomiast myśli się o organizowaniu wycieczek w naszym województwie. Stałe zakładowe ośrodki stwarzałyby szanse zapewnienia uczestnikom takich wycieczek wyżywienia i korzystania z urządzeń sanitarnych. Tym i innym formom wypoczynku podjęli swoje wystąpienia towarzysze: Weronika Kolek z ZPW w Złocieniu, Irena Matuskowiak z Fabryki Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku.

Podczas dyskusji w zespole mówiono także o pilnej potrzebie stworzenia warunków dla rozwoju kultury fizycznej wśród młodzieży. Postulat tow. Borysa Drobo o zwiększenie liczby godzin wychowania fizycznego w szkołach wszystkich typów poparli towarzysze: Eugeniusz Jędrzejewski, dyrektor ZSZ w Człuchowie, Jerzy Łaniewski — działacz ZMS ze Szczecinka, Antoni Bernatowicz — sekretarz ZW ZMW i Mieczysław Kocent z ZHP. M. in. mówili oni o dużych brakach w bazie lokalno-wyprzędowej w szkołach. O ile w miastach większość szkół

ma jakieś takie sale gimnastyczne, to we wsiach tylko nieliczne je posiadają w ogóle. Jak więc prowadzić zajęcia wychowania fizycznego, gdy sale gimnastyczne przypominają kurniki, lub w ogóle ich nie ma?

Zastanawiano się wreszcie w zespole, czy z tymi brakami należy wiązać zanik atrakcyjnych i masowych form życia sportowego wśród młodzieży, jak biegi przełajowe, marsze jesienne oraz liczny udział w olimpiadach sportowych. Jak twierdzili delegaci, i co zresztą znalazło odbicie we wnioskach tego zespołu, mamy wiele do zrobienia w dziedzinie przygotowania odpowiednich kadr nauczycieli, prowadzących w. Troskę o zdrowie i racjonalny rozwój psychofizyczny młodzieży naszego województwa wiązać nie słuszenie z obowiązkami, jakie w tej dziedzinie mają do spełnienia organizacje młodzieżowe i społeczne. Wziano je także z wnioskami pod adresem przemysłu. Obecnie zakłady specjalizujące się w produkcji urządzeń sportowo-turystycznych wytwarzają drogę i złe. Domagano się także uregulowania w województwie cen za wypożyczanie sprzętu. Ceny te należy, zdaniem delegatów, ujednolicić i ustalić na takim poziomie, aby duża część młodzieży i osób dorosłych mogła korzystać z tego sprzętu.

Warto jeszcze zasygnalizować, że delegaci zdecydowanie wypowiedzieli się za wyodrębnieniem określonej liczby jezior dla hobbystów-wędkarzy i wyłączeniem tych akwenów z eksploatacji pegeerów oraz przyjęciem zasady, iż środki z Totalizatora Sportowego powinny być gromadzone na fundusze rozwoju turystyki w każdym województwie.

AMELIA PERAJ

Dostarczać problemy gospodarki leśnej

Las w województwie koszalińskim zajmują powierzchnię równą obszarowi gruntów ornych — ponad 693 tys. ha. Z tych użytków dostarczamy na potrzeby przemysłu drzewnego i na eksport około 10 proc. krajowej produkcji drewna. Leśnictwo jest więc dużym i ważnym działem gospodarki naszego województwa. Podkreśliła to również Przedzjazdowa Konferencja Wojewódzka PZPR, powołując do przedyskutowania problemów tego działu kilkudziesięcioosobowy ZESPÓŁ DO SPRAW GOSPODARKI LEŚNEJ I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.

OBRADOM ZESPOŁU przewodniczył tow. Waldemar Czyżewski, I sekretarz KP PZPR w Szczecinku. W dyskusji zabralo głos 13 delegatów, reprezentujących środowiska leśników i drzewiarzy. W wystąpieniach nawiązywano do wyników dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd partii, przedkładano wnioski i postulaty załóg leśnych i zakładów przemysłu drzewnego. Pierwsza grupa wniosków dotyczyła możliwości dalszej intensyfikacji gospodarki leśnej. Tow. tow. Zygmunt Kaczmarek, Marian Siderski i Jan Piatek wskazywali, że osiągnięcie wysokiego przyrostu masy drewna zależy przede wszystkim od racjonalnej uprawy użytków leśnych, nawożenia i starannej wykonywanych zabiegów sanitarnych. Należy zalesiać zryby i grunty porolne gatunkami drzew szybko rosnących i jednocześnie w terminie przeprowadzać przecinki pielęgnacyjne. Tow. Z. Kaczmarek stwierdził m. in., że załogi koszalińskich nadleśnictw zobowiązały się zakończyć prace przy porządkowaniu lasów (usuwanie posuszu, wiatrolomów drobnicy oraz cięcia pielęgnacyjne) do połowy przyszłego roku. Przebieg tej akcji w dużym stopniu zależy od pełnej obsady brygad leśnych oraz od możliwości przetworzenia surowca. Około 70 tys. metrów sześć. tzw. drobnicy leśnej, będącej podstawowym surowcem w produkcji płyt wiórowych trzeba przewozić do odległych zakładów w sąsiednich województwach. Leśnicy z dużym zainteresowaniem śle

dzą przebieg budowy zakładu w Karlinie,

W dyskusji mówiono również o potrzebie rozszerzenia prac melioracyjnych w lasach, co wiąże się z prawidłowym zagospodarowaniem dużych kompleksów łąk śródleśnych. Podkreślano zarazem, iż powszechnie stosowanie nawozów mineralnych powinny poprzedzić badania gleboznawcze i gleboleśne, stwierdzające właściwości fizyczne i skład chemiczny gleb. Zgłoszono postulat, aby przy Biurze Urządzenia Lasów i Projektów Leśnictwa w Szczecinku utworzyć placówkę do prowadzenia prac gleboznawczych w lasach. Za powołaniem tej placówki badawczej przemawia również to, że nie wszystkie grunty porolne, z uwagi na skład chemiczny gleb, nadają się do zalesienia. Młode drzewka atakują grzyby niszczące całe poławie młodego lasu.

Wiele uwag budzi stan mechanizacji prac w leśnictwie. Znaczny postęp osiągnięto w organizacji mechanicznego korowania kopalniaków oraz przy pracach manipulacyjnych w składnicach drewna. Gorzej jest, niestety, w lasach, na zębach i przy cięciach pielęgnacyjnych. Większość prac wykonuje się ręcznie, a mały zestaw sprzętu dostarczany brygadzom leśnym jest zły jakości. Nagminnie psują się łańcuchy i gaźniki przy pilach mechanicznych. W magazynach rozdzielczych leśnictwa znajdują się przeważnie części do maszyn dawno wycofanych z eksploatacji. Leśnicy często we własnym zakresie rozwijają mechanizację dostosowując

do prac leśnych sprzęt rolniczy. Powołano do usług dla gospodarki leśnej przemysł maszynowy leśnictwa nie wiązuje się ze swoich zadań. Wprowadzenie do lasów kompleksowej mechanizacji — mówiono w dyskusji — rozwiązałoby problem braku ludzi do pracy. Wpłynęłoby także na odnowienie kadry koszalińskich leśników. Z postępowaniem technicznym wiąże się sprawa środków transportu, zwłaszcza samochodów do przewożenia brygad leśnych pracujących przecież na rozległym terenie.

Problemy kadrowe nadleśnictw i formy podnoszenia kwalifikacji zajęły wiele miejsca w dyskusji na zebraniach POP i na posiedzeniu zespołu. Podkreślano, że gospodarka leśna potrzebuje więcej specjalistów i mistrzów w zawodzie leśnika. Postulowano utworzenie przy Technikum Leśnym w Wąrcinie szkoły kształcącej, która kształciłaby mistrzów, zaś bardziej zdolni absolwenci tej szkoły kontynuwaliby naukę w technikum trzyletnim. Stwierdzano także, iż należy szerzej wprowadzić system premiowania ludzi podnoszących kwalifikacje zawodowe. Obecnie nie ma w zasadzie stałych robotników leśnych, którzy pracę w lesie traktowaliby jako główne źródło utrzymania. Leśnictwo korzysta przeważnie z pomocy pracowników sezonowych, dochodzących ze wsi.

Rangę gospodarki leśnej tworzy także jej zaplecze przetwórcze, czyli przemysł drzewny. Niestety, nie rozwija się on zgodnie z potrzebami województwa i rachunkiem ekonomicznym. Około 150 tys. metrów sześć. surowca tartaczego rocznie wysyła Koszalińskie do innych województw. Wywozi się tam również około 70 proc. produkcji tartaków, nie licząc karpiny i drobnicy z przecinek pielęgnacyjnych. Delegaci mówili o konieczności rozbudowy przemysłu drzewnego, zwłaszcza w bezpośrednim zapleczu dużych kompleksów leśnych. Potrzebne są fabryki mebli oraz duży nowoczesny zakład o zdolności produkcyjnej około 120 tys. metrów sześć. drewna rocznie. Podkreślano, że w rozbudowie przemysłu należy uwzględnić te kierunki specjalizacji, które pokryłyby potrzeby na surowiec drzewny stocznicy oraz dostawy eksportowe. Mówiono o modernizacji parku maszynowego istnie-

jących zakładów, o niskiej jakości obrabiarek i innych urządzeń dostarczanych tartakom. Np. nowy typ traka jest czterokrotnie droższy od poprzednio stosowanych urządzeń, zaś jego wydajność jest wyższa zaledwie o 35 proc. Przemysł maszynowy nie dostarcza w terminie części zamiennych.

Nie najlepiej układają się współpraca gospodarki leśnej z przemysłem drzewnym i innymi odbiorcami produkcji lasu. Dużo cennego surowca, a zwłaszcza drewna liściastego zbyt długo czeka w składnicach na odbiór. Np. obecnie nie ma zbytu na około 5 tys. metrów sześć. dębiny. Niestety, zakłady z uwagi na brak odpowiednich urządzeń bronią się przed przyjęciem do przetworu drewna twardego. Zakłogi nadleśnictw postulują, aby na każdy rok był przygotowany bilans potrzeb na surowiec tartaczny według asortymentów, by nie prowadzić wyrębu lasu „w ciemno”. Powoduje to wzrost zapasów drewna w składnicach i naraża nie tylko gospodarkę leśną na wysokie straty. Zwrociano również uwagę, że większość prac manipulacyjnych, jak korowanie, rozdrabnianie i klasyfikowanie drewna, należy wykonywać na placach składowych, a nie w lesie.

W dyskusji na posiedzeniu zespołu problemowi nawiązano także do postulatu rolników, aby uregulować wreszcie sprawę szkód łowieckich. Na ten temat wypowiadali się m. in. tow. tow. Jan Maj i Józef Hebda. Mówiono, że oceną szkód wyrządzanych przez zwierzęta leśną i wypłatą odszkodowań powinny się zajmować komisje geerów lub PZU. Należy wypłacać odszkodowanie za wszystkie szkody w uprawach, spowodowane także na plantacjach gospodarstw państwowych oraz na działkach pracowników pegeerów, nadleśnictw i tartaków. Szkody powinny być oszacowane zaraz po ich zgłoszeniu, a koła łowieckie muszą więc zwrócić uwagę poświęcić organizacji dożywiania zwierzyzny łownej.

Na zebraniach załóg leśnych i spotkaniach środowiskowych dużo miejsca poświęcono warunkom socjalno-bytowym. Tow. tow. Jan Piatek, Mieczysław Wójcik i Bronisław Górecki stwierdzili, że nadal istnieją duże zaniechania w budowie i remontach osad leśnych. Plany remontów

osad figurują na papierze, bo gospodarka leśna nie ma wykonawców, zaś nieliczne brygady budowlane utworzone przy większych nadleśnictwach odczuwają brak materiałów budowlanych. Np. w powiecie bytowskim potrzeba aktualnie ponad 20 obiektów mieszkalnych. W kilkudziesięciu osadach nie ma oświetlenia elektrycznego i urządzeń wodociągowych. W dyskusji na posiedzeniu zespołu postulowano, aby domy mieszkalne dla pracowników leśnych budować w większych wsiach i osadach, gdzie są warunki socjalne i komunalne, gdzie jest łatwiej pozyskać ludzi do trudnej pracy w lesie. O przyspieszenie realizacji inwestycji mieszkaniowych zwracają się także załogi zakładów przemysłu drzewnego. W tym pięcioleciu mają one otrzymać 12 mieszkań, a potrzeba już teraz około 60 mieszkań. W 13 zakładach drzewnych, na 28 w województwie, nie ma dotychczas podstawowych urządzeń socjalnych.

Mieszkańcy osad leśnych do magają się również załatwianiu innych świadczeń socjalnych, z których już korzystają pracownicy np. pegeerów. Nadal nie ma decyzji regulującej sprawę dowożenia dzieci do szkół wiejskich i ciągle nie ma środków na dożywianie tych dzieci w szkołach. Rodziny leśników postulują także, aby ich pracodawca przypominał sobie też również w nadleśnictwach powinny być środki na działalność kulturalno-oświatową, na rozwój sportu i organiza-

cję wypoczynku po pracy. Emeryci i renciści — leśnicy powinni otrzymywać bezpłatne bilety zwiazkowe na jedno razowy przejazd w ciągu roku.

Zgłoszono wiele uwag i wniosków do „Układu zbiorowego pracy”. Ostatnią korektę tego układu przeprowadzono przed 11 laty. W ciągu tych lat wiele się zmieniło w warunkach pracy i potrzebach załóg gospodarki leśnej. Leśnicy postulują np., aby ujednolicić zasady przyznawania deputatu w drewnie opałowym. Domagają się uporządkowania tabeli opłat za prace akordowe, m. in. przy czyszczeniu lasów z posuszu i wiatrolomów. Kwestionowano słusność zasady naliczania premii od czasu pracy, a nie od wydajności pracy. We wnioskach podkreślano także, iż należy opracować nowe, pod nadzorem inspekcji pracy, wzory odzieży ochronnej i o wyższej jakości.

Dyskusję na posiedzeniu zespołu cechowała troska o stworzenie lepszych warunków rozwoju koszalińskiemu leśnictwu. Delegaci i zaproszeni goście mówili, że potraktowanie zgłoszonych wniosków z należytą uwagą stworzy korzystne warunki do intensyfikacji gospodarki leśnej, wpłynie na stabilizację coraz liczniejszej i ambitnej załogi koszalińskich leśników. Najlepszym tego dowodem jest udział załóg leśnych w czynnie zjazdowym. Podjęty one zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne wartości 115 mln zł!

PIOTR ŚLEWA



Problemy służby zdrowia, leśnictwa i opieki zdrowotnej w województwie koszalińskim przedstawił na Konferencji — dyrektor Szpitala Wojewódzkiego, tow. Waldemar Kaczmarek.

Na zdjęciu: obrady zespołu do spraw oświaty, kultury i zdrowia.

Fot. J. Piątkowski

Główne kierunki działania w rolnictwie

Obradom najbliższego na Konferencji ZESPÓŁU DO SPRAW GOSPODARKI ROLNEJ przewodniczył sekretarz KW PZPR, tow. JERZY CHUDZIKIEWICZ. W dyskusji uczestniczyło 15 towarzyszy, którzy przedstawili bogaty rejestr spraw, związanych z dalszą, szybką intensyfikacją koszalińskiego rolnictwa.

SKŁADAJĄC na Konferencji sprawozdanie z pracy tego zespołu tow. Jerzy Chudzikiewicz podkreślił, że wieś koszalińska w pełni popiera ostatnie decyzje partii i rządu, zmierzające do upięszczenia polityki rolnej. Znajduje to wyraz w zwiększonych dostawach artykułów rolnych, w rzetelnym wykonywaniu powinności wobec państwa, w rozwoju społeczno-produkcyjnej inicjatywy wsi chłopskiej i załóg państwowych przedsiębiorstw rolnych. Szeroka dyskusja przedzjazdowa, prowadzona w środowiskach rolników, jednoznacznie wskazuje, że proponowane w Wytocznych KC na VI Zjazd wskaźniki wzrostu produkcji rolniczej są w pełni realne, w naszym województwie możliwe do przekroczenia. Tak np., jeżeli w Wytocznych KC PZPR proponuje się do roku 1975 zwiększyć globalną produkcję rolniczą w kraju o 18—21 proc., to w naszym województwie możliwy jest wzrost o około 30 proc. Mamy realne szanse zwiększenia do roku 1975 dostaw żywności wieprzowej o 70 proc., mleka — o około 50 proc., nie budzi też wątpliwości osiągnięcie proponowanego poziomu plonów zbóż, ziemniaków i różnych roślin.

Aprobując w pełni zadania i kierunki rozwoju rolnictwa, zabierając głos w dyskusji na posiedzeniu zespołu wysunęli wiele konstruktywnych propozycji i krytycznych uwag, sprowadzających się do odpowiedzi na pytanie, co i jak powinniśmy robić, w jakich sprawach koncentrować uwagę partii, by koszalińskie rolnictwo maksy-

malnie zwiększając produkcję artykułów żywnościowych, wniosło swój możliwie najpełniejszy wkład w realizację podstawowego celu polityki naszej partii, jakim jest szybkie polepszenie warunków życia społeczeństwa.

Podstawowym środkiem produkcji w rolnictwie jest ziemia — akcentowali w dyskusji m. in. Aleksander Baranowski z pow. białogardzkiego, Alojzy Gliszczynski z pow. bytowskiego, Mariusz Roeder z RRZD w Grzmiącej. — Mimo systematycznej poprawy, nie wykorzystujemy jeszcze w pełni jej zasobów. Istnieje potrzeba skrócenia i uproszczenia formalności, związanych ze sprzedażą gruntów PFZ. W warunkach naszego województwa szczególnie należy wspierać dążenia rolników do powiększania obszaru uprawy i specjalizacji w wybranych kierunkach produkcji. Przy dzierżawie gruntów PFZ rolnikom, jako zasada muszą być stosowane umowy wieloletnie. Stwierdzano, że w oparciu o odpowiednie ustawy sejmowe rady narodowe powinny zwiększyć wysiłki w celu uporządkowania spraw własnościowych na koszalińskiej wsi. Będzie to bodźcem do zwiększenia produkcji, ożywienia ruchu budowlanego. Zwracano uwagę, że zbyt późno przejmujemy się gospodarstwom na rentę od starszych wiekiem rolników, lub gospodarstw zadłużonych i podupadłych. W naszym województwie główne zadania w zagospodarowaniu gruntów PFZ ciążyą na państwowych gospodarstwach rolnych, jednakże odpowiednie prace scaleniowe w miarę możliwości powinny być prowadzone przy minimalnym

naruszeniu chłopskiej własności. Tym pegeerom, które powiększają obszar uprawy o grunty PFZ, gwarantowane być muszą odpowiednie, dodatkowe inwestycje. W praktyce nie zawsze tak jest. Bardzo często przekazuje się tylko ziemię, zaś niezbędne budynki stawia dopiero po kilku latach.

Zakładamy w naszym województwie bardzo dynamiczny wzrost hodowli, przy czym realizacja planów w tej dziedzinie przede wszystkim zależy od intensyfikacji produkcji pasz. W tym celu jednak — podkreślała w dyskusji grupa towarzyszy, reprezentujących w zespole pegeery — konieczne jest zaopatrzenie rolnictwa w odpowiedniej jakości wysokowydajne maszyny do zbioru zielonek, rozszerzenie zakresu oraz koncentracja inwestycji melioracyjnych. Zdążyć się często, że meliorując łąki, pastwiska i grunty orne na kilka lat wytycza się je z eksploatacji. Zbudowaliśmy w koszalińskich pegeerach sieć suszarni zielonek i ziemniaków, lecz produkowany susz w znacznych ilościach wywozi się poza województwo. Jest to sprzeczne z zasadą racjonalnej gospodarki. Uzasadnione jest względami ekonomicznymi, by przy suszarniach budować farmy zwierząt i produkowany susz na miejscu przetwarzać na mięso i mleko.

Tow. Waldemar Arendt, I sekretarz KP PZPR w Sławnie oraz tow. Marian Błażejczyk, dyrektor POHZ w Bolesławie w pow. sławieńskim, postulowali likwidację Zjednoczenia Hodowli Zwierząt Zarodowych w Warszawie oraz podporządkowanie ośrodków hodowli zwierząt zarodowych w naszym województwie bezpośrednio dyrekcji WZ PGR w Koszalinie. Nadmierna liczba szczebli zarządzania i przerosty administracyjne hamują inicjatywę załóg POHZ. Ośrodki te, chociaż stawia się przed nimi szczególnie ważne zadania w rozwijaniu elitarniej hodowli zwierząt, w porównaniu z pegeerami, podległymi WZ PGR, otrzymują niewspółmiernie niskie środki inwestycyjne na mechanizację i roboty budowlano-montażowe. Np.

POHZ w Ostrowcu o obszarze kilku tysięcy ha otrzymał w bieżącym roku gospodarczym na mechanizację zaledwie 1,2 mln zł, co w żadnym przypadku nie zapewnia koniecznej wymiany sprzętu.

Wiele konkretnych wniosków i propozycji przedstawiono w dyskusji w sprawie usprawnienia procesów inwestycyjnych w państwowym sektorze rolnictwa. Krytykowano typowe projekty budynków, które nie odpowiadają współczesnym wymaganiom, są niefunkcjonalne, pozbawione odpowiednich urządzeń mechanicznych. Należy rozwijać nowoczesne budownictwo ferm zwłaszcza w kombinatach pegeerowskich w większym stopniu korzystając w tej dziedzinie z doświadczeń zagranicznych. Podkreślano, że upowszechniając w szerokiej skali nowe budownictwo, jednocześnie z braku materiałów budowlanych zaniebujemy w pegeerach konieczne remonty istniejących obiektów, na skutek czego następuje ich szybka dekapitalizacja. Pod adresem władz centralnych postulowano, aby zagwarantować pegeerom niezbędne przydziały materiałów budowlanych na remonty oraz zezwolenia na zaopatrywanie się w najbliższych składnicach geosów.

W dyskusji na posiedzeniu zespołu rolnego ostrej krytyce poddano jakość i terminowość usług świadczonych przez kółka rolnicze, embeemy oraz inne przedsiębiorstwa i instytucje rolnicze. Na wsi wyzwoleć można ogromne rezerwy inicjatywy, siły i czasu pod warunkiem zorganizowania usług z prawdziwego zdarzenia. Mówili na ten temat m. in. Jan Henzel, rolnik z pow. koszalińskiego i Eugeniusz Malinowski z pow. słupskiego. Zakres usług mechanizacyjnych jest ciągle jeszcze bardzo wąski, gdyż kółka i embeemy z niechęcią nabywają potrzebne wsi maszyny specjalistyczne, tłumacząc się niewłaściwym systemem odpisów amortyzacyjnych. Brak na koszalińskiej wsi odpowiedniej liczby rzemieślników utrudnia rozwój budownictwa. Zdaniem dyskutantów, wymaga zmiany obecna organizacja usług weterynaryjnych. Rolnicy powszechnie godzą się płacić podwyższone składki z tytułu

PZU pod warunkiem, że usługi weterynaryjne świadczone będą bezpłatnie. W pegeerach, za usługi weterynaryjne celowym byłoby wprowadzenie rocznej, zryczałtowanej opłaty.

W naszych warunkach intensyfikacja produkcji rolnej w ogromnym stopniu zależy od wprowadzenia mechanizacji kompleksowej. Istnieje pilna potrzeba wyprodukowania przez przemysł odpowiednio wydajnych maszyn do sprzętu słoju po kombinatach, zbioru okopowych, a zwłaszcza ziemniaków. Ważność tego problemu podkreślali w dyskusji tow. Kazimierz Berliński z Instytutu Ziemiaków w Boninie i Zenon Siutkowski z pow. słupskiego. Z braku odpowiedniej liczby kombinatów ziemniaczanych wiele pegeerów ogranicza obszar uprawy ziemniaka, a przy wykopkach korzystają z pomocy dzieci szkolnych. Mnogość różnych typów maszyn, brak unifikacji, powoduje ogromne trudności w zaopatrywaniu w części zamienne, tym bardziej, że organizacja tego zaopatrzenia jest niewłaściwa. Zdaniem dyskutantów, należałoby poddać rewizji obowiązujące ceny maszyn rolniczych i części zamiennych. Niestosowne jest obciążanie rolnictwa wysokimi kosztami ich produkcji. Sprawa ta powinna być wnikliwie rozpatrzona.

Rozwiązanie wielu problemów naszego rolnictwa — stwierdzali m. in. Henryk Pacjan z pow. złotowskiego i Mariusz Roeder z pow. szczecińskiego — w dużym stopniu zależy od odpowiedniego systemu kształcenia i doboru kadr rolniczych. Młoda kadra fachowców w rolnictwie dość często pozbawiona jest opieki, mało interesuje się jej pracą organizacją zawodową — SITR. Za mało uwagi poświęcamy rozwojowi znacznego szkolnictwa rolniczego, które jest bardzo ważnym źródłem pozyskania kadr. W szkołach rolniczych należy zmienić przestarzałe programy nauczania, za nauka rolnicza w większym stopniu powinna koncentrować uwagę na rozwiązywaniu bieżących, praktycznych problemów rolnictwa.

Oddzielnym, szeroko omawianym w dyskusji zagadnieniem była dalsza poprawa warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg gospodarstw państwowych. Mówili na ten temat m. in.

Marian Błażejczyk z pow. sławieńskiego, Janina Topór z pow. człuchowskiego, Elżbieta Maślach z pow. kołobrzeskiego. Stwierdzano, że wiele załóg pegeerów pozbawionych jest opieki lekarskiej. W wielu gospodarstwach wyposażono gabinety lekarsko-dentystyczne, lecz nieźwiolowe przepisy uniemożliwiają angażowanie lekarzy. Odzież ochronną, którą otrzymują robotnicy rolni, jest złej jakości i niefunkcjonalna. Obuwie gumowe należy zastąpić przemysłowym obuwiem skórzanym. Z uwagi na to, że robotnicy rolni nagminnie chorują na reumatyzm, postulowano uznanie tej choroby za zawodową. Proponowano, by prace przy rozsiadaniu chemicznych środków ochrony roślin traktować jako szkodliwą dla zdrowia i odpowiednio wyżej wynagradzać. Załogi gospodarstw państwowych powszechnie wyrażają opinie, że w rolnictwie niemożliwe jest skrócenie tygodnia lub dnia pracy, istnieje za to potrzeba skrócenia wieku emerytalnego. Pozyskanie do pracy w pegeerach młodych, wartościowych pracowników w dużym stopniu zależy od podniesienia standardu budownictwa mieszkaniowego. Obecnie buduje się już mieszkania tylko w podwyższonym standardzie, ale otwartym jeszcze problemem jest wyposażenie w łazienki, instalacje wodociągowo-kanalizacyjne, znacznej liczby mieszkań już zbudowanych. Stwierdzano, że znaczna liczba rodzin pracowników rolnych otrzymała do dyspozycji kuchnie gazowe, lecz z braku rytmicznych dostaw płynnego gazu nie są one w pełni wykorzystywane. Tow. Bolesław Bielankiewicz, prezes WZGS przedstawił kilka istotnych spraw, od załatwienia których zależy jest polepszenie wsi w artykuły pierwszej potrzeby.

Przedstawiając wyniki dyskusji w zespole obradom Konferencji, sekretarz KW PZPR, tow. Jerzy Chudzikiewicz, stwierdził, że część przedstawionych problemów rozwiązać możemy w naszym województwie własnymi siłami, załatwienie jednak wielu spraw wymaga decyzji władz centralnych, długofalowego, programowego działania.

JERZY LESIAK

Nieodłączna cecha ustroju

Trzynastu dyskutantów zabierało głos podczas obrad ZESPÓŁU DO SPRAW OŚWIATY, KULTURY I ZDROWIA, trzy osoby z powodu braku czasu złożyły swe wypowiedzi na piśmie. W posiedzeniu uczestniczyli też: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, tow. STEFAN OLSZOWSKI oraz członkowie egzekutywy KW partii, tow. tow. BARBARA KONON i ZDZISŁAW PIŚ.

GŁÓWNE wnioski z dyskusji, wraz z postulatami zgłoszonymi w trakcie trwania debaty przedzjazdowej w województwie, zreferował podczas obrad plenarnych Konferencji przewodniczący zespołu, sekretarz KW PZPR, tow. Tadeusz Skorupski. Mówiąc o podstawowych problemach oświaty, kultury i zdrowia dyskutanci rozwijali myśli zawarte w Wytocznych KC na VI Zjazd partii, akcentując szczególnie sprawy istotne dla prawidłowego rozwoju tych dziedzin w naszym województwie.

W dziedzinie oświaty skupiało się na zagadnieniach usprawnienia procesu dydaktyczno-wychowawczego, doskonalenia systemu szkolnictwa w Koszalińskim, dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych nauczycieli. Mówili na ten temat tow. tow.: Henryka Umiastowska — dyrektor Liceum Ekonomicznego CRS w Szczecinku, Barbara Konon — wiceprezes ZO ZNP w Słupsku, Zbigniew Głowacki — kierownik Zespołu Nauk Społeczno-Politycznych w Koszalińskiej WSInz i inni dyskutanci.

W dziedzinie oświaty, kultury i zdrowia dyskutanci

do tych szkół będą wyższe szkoły nauczycielskie. Nie wolno dopuszczać, by trafiała do nich młodzież, której nie powiodło się w innych uczelniach. Musi być w nich miejsce tylko dla studentów o autentycznych zamiłowaniach pedagogicznych. Zamiłowania te trzeba troskliwie rozwijać, przygotowując równocześnie przyszłych pedagogów do dobrego spełnienia roli wychowawców.

Usprawnienie procesu dydaktycznego wymaga także lepszego zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe i podręczniki, w tym także dobre podręczniki metodyczne dla uczących. Zmniejszanie się liczby uczniów w szkołach podstawowych powinno ułatwić pracę nauczyciela. Konieczne jest jednak zmniejszenie limitów określających liczbę uczniów w klasie. W mniejszym zespole nauczycielowi łatwiej będzie stosować wobec uczniów indywidualne metody. Wnioski w tych sprawach rozpatrzyć musi Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Bez uciekania się do dodatkowych środków inwestycyjnych można poprawić w pewnym stopniu sytuację w internatach. Przykładowo miejsca internatowe dla uczniów szkół średnich i zawodowych Koszalina znalazłyby się w nie wykorzystywanych w ciągu roku ośrodkach wczasowych w Mielnie np. w ośrodku Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego czy poznańskiego „Wodroli”.

Wiele zrobiono w ostatnich latach dla poprawy warunków bytowych nauczycieli. Nadal jednak w centrum uwagi władz administracyjnych i związkowych muszą być sprawy mieszkaniowe, zwiększenie liczby miejsc na wczasach, jak również objęcie nauczycieli systematyczną opieką lekar-

ską. Zasługuje na uwagę postulat zgłoszony przez tow. Barę Konon, by schorzenia dróg oddechowych uznać za chorobę zawodową nauczycieli. O lecnictwie dla nauczycieli mówiła także tow. Józefa Gliwa z powiatu miasteckiego.

Bardzo krytycznie o dotychczasowym stanie kultury na wsi mówili rolnicy — tow. tow.: Bolesław Neska z pow. człuchowskiego i Bolesław Kozłowski z pow. słupskiego, upatrując w braku konkretnego programu pracy kulturalno-oświatowej przyczynę ucieczki młodzieży wiejskiej do miast. Postulowali oni m. in. by młodzieży, która nie uczy się po szkole podstawowej, za pewnie wszechstronne szkolenie — nie tylko z dziedziny rolnictwa, ale także literatury, sztuki itp. Na ten cel, podobnie jak na rozwój bazy lokalowej, potrzebne są środki. Powinno się je uzyskiwać od gminnych spółdzielni, spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych itp.

W województwie potrzebny jest długofalowy program działania w sferze kultury i doskonalenia do niego bazy lokalowej. W wypowiedziach dyskutantów mocno podkreślano konieczność rychłego zakończenia budowy Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie. Mówiła o tym szerzej tw. Danuta Ulińska. Poprawy bazy lokalowej wymaga także WDK, młodzieżowe domy kultury, wiele kin. Tym bowiem uwarunkowane jest rozszerzenie działalności środowiskowej placówek kulturalno-oświatowych.

Obszerny jest rejestr potrzeb lecnictwa zamkniętego i otwartego. Przed służbą zdrowia stoją zaś nowe zadania w związku z objęciem ludności wiejskiej bezpłatnymi świadczeniami od 1 stycznia 1972 r.

Szczegółowo nasświetlił problemy naszego lecnictwa dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie, tow. Waldemar Kaźmierczuk. Uzupełnieniem jego wypowiedzi były głosy tow. tow. Stanisława Łyczewskiego — przewodniczącego Prez. PRN w Kołobrzegu, lekarzy — Alicji Mazurek z Kołobrzegu i Jerzego Barioga z pow. słupskiego. Województwo dotkliwie odczuwa prawie zupełny brak nowych inwestycji w lecnictwie zamkniętym. Najpilniejszą potrzebą jest wybudowanie nowego, wielospecjalistycznego szpitala wojewódzkiego. Potrzebna jest budowa i rozbudowa szpitali w Kołobrzegu i Polczynie, nowych zakładów przyrodolecznictwa w Kołobrzegu. Niezbędny jest szpital dziecięcy i onkologiczny jak również miejsce dla leczenia psychiatrycznego, a także odykologicznego dla alkoholików. Przysłać trzeba, że w lecnictwie skutecznie poszukuje się rezerwy m. in. starając się zmniejszyć do minimum nieuzasadnioną hospitalizację, szukając pomieszczeń zastępczych dla przewlekłych chorych. Kładzie się też nacisk na skracanie pobytu chorego w szpitalu przez lepszą organizację pracy, przyspieszanie sporządzania dokumentacji, przeprowadzania badań pomocniczych itp. W przyszłym roku będzie można powiększyć w Szpitalu Wojewódzkim oddział internistyczny przez przeniesienie dyrekcji i administracji do odrębnego pawilonu. Zgłoszono również propozycję zlikwidowania w Koszalinie szpitala przeciwgruźliczego przy ul. Fałata (m. in. z uwagi na bardzo niekorzystną lokalizację w centrum miasta, a także wyraźne zmniejszenie przypadków zachorowań na gruźlicę). Po remoncie kapitałnym i adaptacji w budynku tym

może powstać oddział dziecięcy.

Sytuację lecnictwa otwartego poprawić może w pewnym stopniu przejmowanie budynków po siedzibach zlikwidowanych gromadzkich rad na rodowych. Sieć placówek lecnictwa otwartego na wsi wymaga jednak dostosowania do nowego podziału administracyjnego, a także do sieci autobusowej. Na wsi szczególnie wymagana jest poprawa opieki pediatrycznej. Radykalnej poprawy warunków bytowych, zwłaszcza mieszkaniowych, potrzebuje średni personel medyczny.

We wszystkich trzech dziedzinach, którym poświęcone były obrady zespołu, niezbędne są inwestycje. Wytoczne zaświadczają, że w bieżącym pięcioleciu wydatki Państwa na ochronę zdrowia, szkolnictwo, kulturę oraz sport, turystykę i wypoczynek wzrosną o ponad 30 proc. Rzecz w tym, by w ramach środków jakimi będzie dysponować województwo zapewnić realizację zadań najpilniejszych. Musi temu towarzyszyć — co mocno podkreślali dyskutanci — rzetelne przygotowanie dokumentacji i konsekwentna realizacja corocznych planów. Na ten temat m. in. mówił przewodniczący Prez. PRN w Walcu, tow. Bernard Kękowski, zaznaczając iż potrzebne są przepisy, które władzom terenowym, po zwolać lepiej koordynować wszystkie przedsięwzięcia i odpowiednio wykorzystywać środki finansowe. Mówiono także o potrzebie egzekwowania realizacji podjętych już uchwał. Co raz lepsze zaspokajanie społecznych potrzeb w dziedzinie oświaty, kultury i ochrony zdrowia określają Wytoczne jako „nieodłączną cechę ustroju naszego społeczeństwa”. To zobowiązuje.

BOŻENA ŚREDZIŃSKA

UWAGA!

UWAGA!

KOMUNIKAT
PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W KOSZALINIE

W związku z nadchodzącą ZIMĄ

PRZYPOMINA O OBOWIĄZKACH CIĄŻĄCYCH NA WŁASCIWYCH I ZARZĄDCACH nieruchomości, kierownikach przedsiębiorstw, zakładów i instytucji, wynikających z art. 4 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 22 IV 1959 r., o utrzymaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach (Dz. U. nr 27 poz. 167) oraz rozdz. 4 Okólnika nr 25 MGK z dnia 6 listopada 1961 r. (Dz. Urz. MGK nr 18 poz. 109).

Wymienione przepisy zobowiązują osoby i jednostki sprawujące zarząd nad nieruchomościami do

**oczyszczania ze śniegu,
błota i lodu
chodnika i jezdni wzdłuż
nieruchomości
i stosowania środków do usuwania
GOŁOLEDZI I ŚLIZGAWICY**

Równocześnie przypomina się, że kto wykracza przeciw przepisom art. 4 cyt. ustawy — podlega karze aresztu do 3 m-cy lub grzywny do 4500 zł. K-3434-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZWZ

„CENTROWET“

w SŁUPSKU, UL. GDAŃSKA 5

zawia damia PT KLIENTÓW, że

**w dniach od 25 do 30 listopada 1971 r.
wstrzymana zostanie sprzedaż**

w związku z inwentaryzacją roczną.

K-3529-0

ZAKŁAD ENERGETYCZNY
KOSZALIN

informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi są planowane

**PRZERWY W DOSTAWIE
ENERGII ELEKTRYCZNEJ**

w dniach od 17 do 19 XI 1971 r. codziennie, od godz. 7.30 do 15 w KOSZALINIE ulice: Pionierów, Bałtycka, Podgórna. Zakład przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. K-3567

SAMOCŁÓD gaz 63 — sprzedam lub zamienię na żuka lub nysę. Białogard, Moniuszki 4. Gp-5512

SAMOCŁÓD skoda 1000 MB — sprzedam, Koszalin, ul. Budowniczych 19/15. Gp-5538

ŁÓŻECZKO dziecięce metalowe — sprzedam, Koszalin, Legnicka 8/8. Gp-5510

TANIO sprzedam owczarka niemieckiego (półtorarocznego). Koszalin, tel. 62-94 do piętnastej. Gp-5511

POSZUKUJE skromnego pokoju w Słupsku. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 5520. Gp-5520

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju w Koszalinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń. Gp-5541

MAŁŻEŃSTWO członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju sublokatorskiego w Słupsku. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 5521. Gp-5521

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC
CHŁOPIŃSKA”
w KOCZALE,
pow. Miastko

ma do sprzedania:

**19 stolików
gastronomicznych**
(nowe)
cena za sztukę 420 zł

**120 krzeseł
wycielanych dermą**
(nowe)
cena za sztukę 315 zł

eternit płaski
(5850 szt)

cena za sztukę 4,70 zł

K-3522

POTRZEBNA starsza pani do dziecka. — Słupsk, Niemcewicz 18a 2. Gp-5523

ZAMIEŃNIE mieszkanie 3-pokojowe (domek dwurodzinny). Polczyn Zdrój, na mniejsze, nowe budownictwo Szczecinek. Wiadomość: Szczecinek, Emilii Plater 23 m 2, po godz. 18. G-5528

POKÓJ z kuchnią w nowym budownictwie, kwaterekowe, zamienię na dwa pokoje z kuchnią w nowym budownictwie. Wiadomość: Koszalin, ul. Bałtycka 7/2, po szesnastej. Gp-5522

PÓŁ DOMU z ogrodem, własnościowe, góra 3 pokoje, komfort, co w Słupsku zamienię na jeden lub dwa pokoje z co w centrum Koszalina. Zgłoszenia: Słupsk, telefon 37-94. Gp-5517

**DYREKCJA TERENOWYCH ZAKŁADÓW
GASTRONOMICZNYCH
W SŁUPSKU**

informuje PT KONSUMENTÓW, że

**dnia 13 listopada br. o godz. 18
została otwarta restauracja kat. II
pn. „JANTAR” w Kołobrzegu
przy ul. Zwycięzców**

Kierownictwo zakładu
zaprasza na:

śniadania obiady kolacje
dancingi

SZEF KUCHNI poleca: —

- szeroki asortyment dań i przekąsek z ryb
- potrawy kuchni polskiej
- wyroby garmazeryjne

Kierownictwo restauracji
przyjmuje zamówienia
na wyroby produkcji własnej,
na przyjęcia z okazji uroczystości rodzinnych
oraz na posiłki profilaktyczne dla zakładów
pracy.

Restauracja czynna od godz. 10 do 24.

K-3549-0

**OSTATNIE
DNI sprzedaży**

losów Krajowej
Loterii
Pieniężnej

1.000.000 zł

K-375/B

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
ODDZIAŁ II
w ZIELONEJ GÓRZE**

poszukuje

**domu wczasowego na 40-50 osób
w miejscowości nadmorskiej**

Oferty prosimy składać pod adresem Oddziału II PKS
w Zielonej Górze, ul. Jana z Kolna 2a
telefon 48-93-7, telex 043234

K-3516-0

**DYREKCJA SŁUPSKICH ZAKŁADÓW
GASTRONOMICZNYCH**

komunikuje, że

**PROWADZĄ OBIADY DIETETYCZNE
RESTAURACJE „METRO” I „CENTRALNA”**

Restauracja „Metro” wydaje obiady wg przewidzianej diety dla schorzeń watroby, natomiast restauracja „Centralna” dla schorzeń przewodu pokarmowego.

Podając powyższe do wiadomości zachęcamy PT Konsumentów, którzy w żywieniu swoim przestrzegać muszą diety, do korzystania z usług wymienionych zakładów.

DYREKCJA SZG



K-3531-0

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
POLIGRAFICZNO-PAPIERNICZA
„INTROPOL”**

w Koszalinie, ul. Gwardii Ludowej 7, tel. 32-87,

wydzierżawi od jednostki uspołecznionej

lub osoby prywatnej

pomieszczenie o pow. minimum 70 m²

nadające się do wykorzystania

na WARSZTAT MECHANICZNY

K-3511-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w KOSZALINIE
ul. Polskiego Października 38,**

zatrudni natychmiast:

- 1) pracowników fizycznych na stanowiska:
 - MONTERÓW I POMOCNIKÓW MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH,
 - SPAWACZY GAZOWYCH
 do pracy na terenie województwa koszalińskiego, szczególnie w powiatach: Wałcz, Świdwin i Drawsko. Warunki pracy i płacy wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie, między innymi: bezpłatne zakwaterowanie i diety, w wysokości 18 zł dziennie;
- 2) pracowników umysłowych na stanowiska:
 - RADCY PRAWNEGO na pełny etat,
 - STARSZEGO TECHNIKA BHP.

Zgłoszenia do pracy przyjmują Dział Zatrudnienia i Płac przedsiębiorstwa, Koszalin, ul. Polskiego Października 38, tel. 49-59. Koszty przejazdu do Koszalina, celem zawarcia umowy o pracę pokrywa przedsiębiorstwo.

K-3508-0

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO „GDAŃSK”, ODDZIAŁ w SŁUPSKU, ul. KOŁŁATAJA 25, przyjmują natychmiast ze skierowaniem w Wydział Zatrudnienia Prez. MRN w Słupsku pracowników w następujących zawodach: 5 ŚLUSARZY, 2 ROBOTNIKÓW, 2 ELEKTROMONTERÓW, 2 HYDRAULIKÓW, DEKARZA, BŁACHARZA, 2 TOKARZY. Praca dwumianowa. Warunki płacy wg stawek przemysłowych. Poza wynagrodzeniem pracownikom przysługuje: a) 80 proc. zniżki oraz 12 biletów na bezpłatne przejazdy koleją, b) bezpłatne umundurowanie oraz deputat węglowy, c) bezpłatne leki, d) możliwość doszkalania się na kursach i w Zaocznym Technikum Kolejowym. Reflektujemy na kandydatów zamieszkałych w Słupsku lub takich, którzy mają dogodny dojazd do pracy (druga zmiana od godz. 15 do 23) oraz którzy posiadają uregulowany stosunek do służby wojskowej. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Referat Kadr, do godz. 15, w Słupsku, ul. Kołłątaja 25. K-3534-0



**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI
SAMOCHODOWEJ
Oddział w Koszalinie**

poleca

**W RAMACH POSIADANYCH REZERW,
DO 20 XII 1971 R. SVOJE USŁUGI
W ZAKRESIE
PRZEWOZÓW WYCIECZEK AUTOBUSAMI
NA TERENIE CAŁEGO KRAJU.**

Zlecenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Przewozów Pasażerskich Oddziału PKS w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 6, tel. 78-51.

K-3547-0

**KOŁOBRZESKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-MONTAŻOWE
w KOŁOBRZEGU, ul. Chopina 5**

sprzeda na dogodnych warunkach osobom prywatnym z przeznaczeniem na budownictwo indywidualne (mieszaniowe i gospodarcze) następujące materiały i wyroby:

- STOLARKĘ OKIENNĄ I DRZWIOWĄ
- WYKŁADZINY RULONOWE PCW
- BELKI DZ-3
- ARTYKUŁY INSTALACYJNO-SANITARNE
- PŁYTY STROPOWE, PANWIOWE I NADKANALOWE
- PUSTAKI SZKLANE, LUXFERY
- OSPRZĘT ELEKTRYCZNY

Szczegółowe listy materiałów przeznaczonych do sprzedaży znajdują się do wglądu w Dziale Zaopatrzenia Przedsiębiorstwa, tel. 21-67.

K-3530-0

DR MED. Andrzej Drojecki specjalista skórnych, wenerycznych. Słupsk, ul. Zawadzkiego 1/16, godziny 15-18. Gp-5330-0

UCZENNICIE Kazimiera Kaczor i Janina Gajdamowicz zgubiły legitymacje szkolne, wydane przez Technikum Rachunkowości Rolnej w Białym Borze. G-5508

INSPEKTORAT Powiatowy Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Słupsku unieważnia wnioski-polisy, zgubione przez agenta Wiktora Jaworskiego, dotyczące ubezpieczeń następstw nieszczęśliwych wypadków w pracy i w życiu prywatnym, od nr N/1260392 do nr N/1260400 włącznie. Równocześnie ostrzega się osoby, będące w posiadaniu zaginionych polis, że w razie wypadku szkody PZU wolny będzie od wypłaty odszkodowania. K-3536

INSPEKTORAT Powiatowy Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Słupsku unieważnia wnioski-polisy, zgubione przez agenta Stefana Podbielskiego, dotyczące ubezpieczeń ruchomości domowych od ognia i innych zdarzeń losowych, od nr H/0043315 do nr H/0043316 włącznie. Równocześnie ostrzega się osoby, będące w posiadaniu zaginionych polis, że w razie wypadku szkody PZU wolny będzie od wypłaty odszkodowania. K-3537

ZARZĄD WSS w Koszalinie — Oddział w Słupsku — unieważnia pieczętatkę o następującej treści: „Społem” Wojewódzka Spółna Spożywców w Koszalinie Oddział w Słupsku Sklep nr 19, ul. Zygmunta Augusta. Gp-5533

Z działalności Kolegium Karno-Administracyjnego.

Ukaran. za chul gaństwo

TRWA nadal zdecydowała na walkę z przejawami chuligaństwa.

Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium PRN rozpatrywało sprawę kilku mieszkańców Wyńkówek, którzy podczas zabawy tanecznej w lipcu br. obrzucali kamieniami inne osoby i samochód.

Mieczysław Janowski, Aleksander Grzesiek, Zdzisław Chudy, Bogdan Tekarz zostali skazani na grzywny w wysokości po 2,5 tys. zł. Zdzisław Gońka — na karę 3 tys. zł, a Stanisław Młynek — 3,5 tys. zł.

Surowe kary wymierzyło również kolegium przy Prez. MRN. 23-letni Stefan Zyga, zam. w Słupsku, przy ul. Kołłątaja 13 sierpnia br. będąc w stanie nietrzeźwym, uczestniczył w zbiorowych hałasach, używał słów wulgarnych, zaczepiał przechodniów na ul. Wojska Polskiego. Uczestniczył również w tych wybrykach Roman Zabrocki z Nożyna (pow. bytowski). Obydwaj zostali skazani na karę grzywny w wysokości po 3.600 złotych.

24-letni Tadeusz Staszewski, zam. przy ul. Kilińskiego 18, wszczął po pijanemu awanturę na dworcu PKS, uderzył konduktora, za co został skazany na grzywnę 3.600 zł z zamianą na 90 dni aresztu.

Przed ogólnopolskim konkursem recytatorskim

Od 5 do 7 maja przyszłego roku odbędą się w Płocku finały ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego. Już teraz rozpoczynają się przygotowania do tej wielkiej imprezy.

Regulamin konkursu daje uczestnikom swobodę w doborze repertuaru. Organizatorzy z Płocka — miasta rodzinnego Władysława Broniewskiego — sugerują jedynie, by uwzględniono w repertuarze twórczość wielkiego poety. Po latach przerwy wprowadzono znów kategorię młodzieży akademickiej.

Od 12 bm., w każdy piątek w godz. 16—18 dział instrukcyjno-metodyczny Powiatowego Domu Kultury wprowadził stałe dni konsultacji dla instruktorów, opiekunów zespołów recytatorskich oraz dla recytatorów. Poniżej turnieje środowiskowe mają być przeprowadzone w styczniu — lu tym przyszłego roku, recytatorzy, chcący w nim uczestniczyć powinni już teraz zacząć przygotowania.

Nie chlapać

W ostatnich dniach otrzymujemy coraz więcej skarg na kierowców, że wleźli w kałuże, że chlapią błotem przechodniów. Niebezpieczeństwo takie grozi m. in. na ul. Grottego, co dzień idą tamtych do pracy w Północnych Zakładach Obuwia setki ludzi. A na jezdni kałuże są spore i kierowca autobusu — nie zawsze może wybrać lepszą drogę. Oczywiście, nie można pominąć dobrej woli i kultury kierowców, ale...

Byłoby na pewno lepiej, gdyby błoto i zgnilizna nie zapychały kanałów deszczowych. Tak więc — nie czekając na zimę Zakład Oczyszczania powinien się zająć jeszcze czyszczeniem i kanałów burzowych.

ZDARZENIA WYPADKI

* W SOBÓTĘ koło Przewłoki wpadł na drzewo samochód ciężarowy star (z Domu Dziecka w Uście), kierowany przez Mieczysława D. Samochód został rozbity. Kierowca, ze złamaną nogą, przewieziono do szpitala.

* W NIEDZIELĘ na trasie Staronica — Dębica Kaszubska wpadł w poślizg i przewrócił się w rowie samochód żuk. W wypadku ranny został pasażer Tadeusz J.

* W CZORĄB (poniedziałek) rano na ul. Wojska Polskiego w pobliżu skrzyżowania z ul. Mickiewicza samochód ciężarowy postracił motocyklistę. Kierowca ciężarówki zbiegł z miejsca wypadku. Milicja prowadzi dochodzenie. Motocyklista natomiast został przewieziony do szpitala (podejrzanie wstrząśnienia mózgu).

* KILKA przypadków poparzenia dzieci (najczęściej gorącą wodą) odnotowano w sobotę i niedzielę pogotowie.

* W SOBÓTĘ i niedzielę milicja zatrzymała w areszcie 29 osób, za pijanstwo i naruszanie zasad porządku publicznego.

Bracia Zbigniew i Jerzy Kowalczykowie (zam. ul. Świerczewskiego 8) wszczęli 18 lipca awanturę na terenie wesołego miasteczka, zakłócili spokój, pobili kilka osób. Pierwszemu kolegium wymierzyło grzywnę 1.800 zł, drugiemu — 2.700 zł (z zamianą drugiej kary na 90 dni aresztu).

Krzysztof Kossacki, lat 19, będąc w stanie nietrzeźwym 13 lipca pobili bez powodu ob. Ignacego G. w pobliżu restauracji „Wiejska”. Kara — 3.600 zł, z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie, na 90 dni aresztu.

Leon Karpiński, lat 18, zam. w Syczewicach wszczął 5 października po pijanemu awanturę w restauracji „Zacisze”. Pobili tam ob. Z. Kolegium wymierzyło grzywnę 4 tys. zł z zamianą na 90 dni aresztu.

19-letni Ryszard Salicki, zam. przy ul. 22 Lipca 20, będąc w stanie nietrzeźwym, wywołał awanturę na dworcu PKS w dniu 30 września br. Zaczepił on i uderzył przechodzącego tam mężczyznę, używał wulgarnych słów. Kara — 3 miesiące aresztu.

Awanturę po pijanemu wywołał w karczmie „Pod Kluką” Jan Tomasiak, lat 20 (zam. ul. Sportowa 35). 22 września uderzył tam jednego z gości. Grzywna — 3.200 zł, z ewentualną zamianą na 80 dni aresztu.

Maria Ambrożewicz, ranną 2 października br. będąc w stanie nietrzeźwym przewracała ławki i pojemniki na śmiecie na ul. Wojska Polskiego; wobec interwencji funkcjonariuszy MO używała wulgarnych słów. Kara — 4,5 tys. zł, z zamianą na 90 dni aresztu.

Irena Kluska, zam. przy ul. Rybackiej 19, będąc w stanie nietrzeźwym zerwała 40 róż w Parku Kultury i Wypoczynku. Kolegium ukarało ją grzywną w wysokości 2.400 zł, z zamianą na 60 dni aresztu.

Dodatkowo orzeczono podanie spraw do publicznej wiadomości — w prasie.

Wśród osób, które stanęły przed kolegium — olbrzymia większość — jak wynika z wyliczenia — popełniła przestępstwa po pijanemu, często — w pobliżu zakładów gastronomicznych. Nie po raz pierwszy zwracamy uwagę na tolerancyjną postawę personelu wielu zakładów i sklepów wobec pijanych, którzy bez większych trudności mogą kupować alkohol i pić dalej. Aż do momentu, w którym dopuszczają się wykroczenia.

Drugą smutną cechą tej statystyki jest młody wiek większości postawionych przed kolegium i ukaranych. Oznacza to, że spora część młodzieży stale jest zagrożona demoralizacją, która zaczyna się najczęściej od pijaństwa. Spraw tych nie można zakończyć tylko na orzeczeniach kolegium. Oczekujemy, że wyłączenie z nich wniosków zarówno dyrekcja Słupskich Zakładów Gastronomicznych, jak i ZMiP ZMS i ZMW.

(tem)



Kilka dni temu przy ul. Jagielly w Słupsku otwarto nowy sklep dzieciarski MHD Artykułami Przemysłowymi. Placówka ta jest gustomiejscowo zaprojektowana i wyposażona. Rozwiązania plastyczne są dziełem artysty plastyka Zdzisława Kadziwiewicza. Szkoła jednak, że handlowcy nie zadbał o zaopatrzenie sklepu. Teraz u progu zimny oferuje się tam letnie koszulki i sweterki.

Na zdjęciu: w nowym sklepie.

Fot. A. Maślankiewicz

Najpiękniejszy klub roku



Zakończony został powiatowy konkurs, w którym o pierwsze nagrody walczyły kluby wiejskie. Współzawodnictwu temu, jak też imprezie która na zakończenie odbyła się w PDK, przyswiecało hasło „Działalność wiejskich klubów warunkiem rozwoju kultury na wsi.”

Komisja pod przewodnictwem kierownika Wydziału Kultury mgra STANISŁAWA MIRECKIEGO przyznała I miejsce — w grupie klubów przy pegeerach — klubowi w ZIMOWISKACH, następnym — placówkom w MALCZKOWIE i CIEMINIE. Wśród wiejskich — najlepszą ocenę wśród wiejskich domów kultury uzyskał WDK w ŻALASKACH, przed GŁOWCZYCAMI i GARDNĄ WIELKĄ.

Wyróżnione kluby otrzymają cenne nagrody w postaci sprzętu radio-telewizyjnego.

Liczni pracownicy klubów otrzymali także nagrody i dyplomy. Na zdjęciu St. Mirecki wręcza wyróżnienie kierownikowi klubu w Ciemlinie — ZOFII TUREK. (am)

Fot. A. Maślankiewicz

„Swego nie zacie

W Szczecinie — pisze nasza Czytelniczka — pokazuje się wycieczkom młody młodziak jako interesujący okaz drzewa iglastego, japońskiego. Zorientowałam się jednak, iż wycieczkowicze ze Słupska nie wiedzieli, że takie drzewo mamy również w naszym mieście.

Rośnie ono przy ul. Henryka Pobożnego, koło budynku Szkoły Podstawowej nr 2. Jest teraz zamieśnane. Ale myślę, że trzeba się nim zainteresować, że zrobi to Zarząd Zielni Miejskiej, a może szkoła? Warto chronić ten piękny okaz drzewa.

Czytelniczy PISZĄ

Samowola taksówkarzy

Ponieważ od lat nie ma w Słupsku osoby silnej (nawet w Wydziale Komunikacji Prez. MRN), aby rozwiązać problem postojów taksówek osobowych uprzejmie proszę Pana Redaktora, aby w naszej gazecie rozpoczął dyskusję i doprowadził wreszcie do końca tę sprawę.

Pamiętam lata, kiedy znajdowało się w Słupsku 8 dorozek samochodowych z miejscem postojem przed hotelem „Gryf” i „Piast”. W chwili obecnej jest około 130 taksówek osobowych, które oczekują na pasażerów jedynie na ulicy Starzyńskiego i przed dworcem PKP, czasami przed szpitalem na Obrońców Wybrzeża. A to stanowczo za mało jak na nasze miasto.

Pamiętam także „energicznie” działające władze komunikacyjne, kiedy to na ulicy Grodzkiej zrobiono zatokę i wyznaczono postój taksówek, na którym nikt nie stał. Dlaczego? Bo właściciele taksówek tak chcieli. I postój zlikwidowano, chociaż pozostał numer telefoniczny, wydrukowany w najnowszym wydaniu spisu telefonów.

Wyznaczono postój taksówek na ul. Marchlewskiego, ale tak sówki tam nie dojrzą. Znowu — dlaczego?

Pytam dlaczego mieszkaniacy np. ulicy Nad Słuzami ma płacić 8 zł (czy więcej) za przejazd taksówką z ul. Starzyńskiego czy z dworca PKP, jeśli posiada się telefon w domu.

Drogowcy budują ładne zatoki, np. na ul. Zygmunta Augusta, Obrońców Westerplatte, Bałtyckiej, Grodzkiej, Szczecińskiej czy Marchlewskiego i one właśnie powinny być wykonywane jako postoje taksówek.

Proponuje, aby we wszystkich tych miejscach zrobić po stoje taksówek, a taksówkarzy zmusić administracyjnie przez wyznaczenie grafiku dyżurów na jakim postój i kiedy mają stać i kontrolowanie tego przez Wydział Komunikacji.

Niech Pan Redaktor przyjrzy się „porządkowi” na postoju przy ulicy Starzyńskiego, gdzie wyznaczono miejsce dla 10, powiedzmy 15 taksówek, a przyjeżdża ich niekiedy i 30—40. Stojąc po obu stronach ulicy, tarasują jezdnię, są karani przez organa kontroli ruchu, a mimo to nie ma siły, która zmusiłaby ich do przestrzegania przepisów.

Uważam, że stać nas na to, by egzekwować od taksówkarzy dyscyplinowanie. Nieudolność Wydziału Komunikacji w tym względzie przesłania granice przyzwyczajenia i czas już chyba położyć kres „sobiepaństwu” taksówkarzy.

(Nazwisko i adres, znane redakcji)

Pożar w śmietniku

Od dawna już miejscem zbiórki dzieciarni zamieszkałej w domach przy ul. Dominikańskiej, róg ul. Mostnika stał się „śmietnik”. Tam grywano w piłkę, tam gromadzili się najmłodsi przy innych zabawach.

W sobotę rano połowa śmietnika leżała już w gruzach. Nie wiemy, czy tylko od uderzeń piłki. Niszczenie ceglanego ogrodzenia zaczęło się



16 WTOREK
GERTRUDY

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godziny 10 do 16. W soboty od godziny 10 do 14

TELEFONY

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe

Inf. kolej. 81-10
Taxi:
39-09 ul. Starzyńskiego
38-24 pl. Dworcowy
Taxi bagaż. 49-80

DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93.

WYSTAWY

Muzeum Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.

MŁYN ZAMKOWY — czynny od godz. 10 do 16.

KLUB „Empik” przy ul. Zamenhofa — Wystawa ekslibrisów (drurowy i linoryt) Zbigniewa Dolatowskiego

ZAGRODA SŁOWIŃSKA w Kłuckach — otwarta na prośbę zwiedzających.

CKINO

MILENIUM — Cromwell (ang., od lat 14) szerokoformatowy
Seanse o godz. 15.30, 18 i 20.30
POLONIA — Erotissimo (franc., od lat 16)
Seanse o godz. 13.45, 16.00, 18.15 i 20.30

RELAKS — Piękna Angelika (franc., od lat 16) pan.
Seanse o godz. 15.30, 17.45 i 20

USTKA

DELFIN — Oblawa (USA, od lat 18) pan.
Seanse o godz. 18 i 20

GŁOWCZYCE

STOLICA — Sto karabinów (USA od lat 16)
Seans o godz. 19.

RADIO

PROGRAM I na fali 132,2 m oraz UKF 67,73 MHz

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 18.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.20 Dookoła Polski z piosenką.
5.30 Co słyszał na świecie. 6.05 Aud. słowno-muz. 6.35 Co słyszał w Polsce. 6.43 Co słyszał na świecie. 6.46 Piosenki. 7.15 Piosenkarz tygodnia. 7.25 Notujemy. 7.30 Muzyka i fle. 7.50 Reportaż. 8.05 W naszym domu. 8.15 Melodie na zamówienie. 8.22 Co słyszał na świecie. 8.25 Poranny refren. 8.45 W kilku taktach. w kilku słowach. 9.00 Koncert rozr. „40 Dł przedszkolki — „Deszcz-muzykant” — słuch. 10.05 „Przesłuch jest snem” — fragm. pow. A. Sandemose. 10.25 Koncert. 10.50 Powrót do zdrowia — aud. 11.00 Dla kl. III liceum — język polski. 11.20 Dedukujemy II zmianie. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.25 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.20 Koncert rozr. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 O Jarosławie Dąbrowskim 14.30 Ze świata operv. 15.05—16.00 Dla dziewcząt i chłopców. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Pieśni kompozytorów polskich. 16.30—18.50 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert zyczeń. 20.30 Zespoły regionalne. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Z. Frombork — aud. 21.20 „Złotego przynęty” Borysa i Gleba, potomków Wielkiego Włodzimierza na scenie dan. w teatralnych kolegiach. 22.25 Kompozytor tygodnia — J. Brz. J. 23.10 Przegląd i pogląd. 23.20 Zespół J. Miliana. 23.40 Tańczymy. 0.10—3.00 Program nocny z Katowic.

PROGRAM II na fali 367 m oraz UKF 69,92 MHz

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 22.00, 23.50.

5.00 Muzyczny nonstop. 5.35 Komentarz dnia. 5.40 Muzyka. 6.15 Język ros. 6.35 Muzyka i aktualności. 7.00 Rytm na dziś. 7.15 Gimnastyka. 7.50 Pleb. piosenka miesiąca. 7.54 Mozaika muz. 8.35 Przewozy jesienne. 9.00 Biuro Listów odpowiada. 9.10 Z muzyki scenicznej. 9.35 Z życia ZRR. 9.55 Koncert. 10.25 Zespół Dzieci. 10.55 Muzyka rumuńska. 12.10 Reportaż dnia. 12.30 Muzyka. 12.40 Alfabet operetki. 13.00 Studenci PWSM w Krakowie przed mikrofonem. 13.40 „Odpowiedzialność” oraz „Wszystkie w porządku” — opow. M. Leśkiewicz. 14.05 Z nowych nagrań orkiestry PR. 14.45 Biełkita sztafeta. 15.00 Kompozytor tygodnia — J. Brahms. 16.05 Album przebojów. 18.30 Widnokrag. 19.00 Echa dnia. 19.15 Język ang. 19.30 Eksplozja talentów — mag. literacko-artystyczny. 21.18 Z nagrań solistów. 21.30 M. Wańkowicz na uniwersytecie (II) — wykład o języku. 21.50 Wszystkie o jednej piosence. 22.30 Wiad. sportowe i wyniki Totalizatora Sportowego. 22.33 Klub eksporterów. 23.03 Z koncertu w ruinach świątyni Bacchusa! zamku Dariusza — rep.

PROGRAM III na UKF 66,17 MHz oraz na falach krótkich

Wład.: 5.00, 7.30, 12.05. Ekspressem przez świat: 6.30, 8.30, 10.30, 15.30, 17.00, 18.30.

5.05 Hej, dzień się budzi. 5.35 i 6.50 Muzyczna zaryzanka. 7.50 Mikrorecept H. Desa. 8.05 Mój magnetofon. 8.35 Muzyczna poczta UKF. 9.00 „Półtora paraska”. 9.10 Rossini pod batutą Semkowa. 9.45 Piosenki-walce. 10.00 Język niemiecki. 10.15 Audycja Radia ONZ. 10.35 Wszystko dla pań 11.45 „Dziesięć palców”. 12.30 Za kłopoty. 13.00 Na białostockie antenie. 15.00 Temida po rolsku — gawęda. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.35 „Pogoda festiwa” — reportaż. 15.50 Korespondencja z biologii. 16.15 W kregu zespołu „The New Vaudeville Br-4”. 16.30 Klasyki w stylu. 16.40. 17.05 Co kto lubi. 17.30 „Półtora paraska”. 17.40 Na estradzie zespołu „The Rolling Stones”. 18.10 Audycja publicystyczna. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Pisarz miesiąca — R. Bratny. 19.15 Kontrapunkt — aud. 20.00 Nowe, nowe i najnowsze. 20.50 Muzyka z antypodów. 21.30 Booker T. Jones poleca. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Lalka”. B. Prusa — I odc. 22.45 Piosenki z paragrafem. 23.10 Muzyka noc. 23.50 Sława Nat „Kino”. Cole. 24.00—0.05 Wiad. Radia ONZ.

KOSZALIN

na falach średnich 188,8 i 202,2 m oraz UKF 69,82 MHz

7.00 Serwis informacyjny dla rybaków 7.02 Ekspres poranny 16.05 Coital piosenek 16.25 Trzecia zmiana — rep. E. Kaiser 16.45 Śpiewa Jerzy Polomski 16.55 Muzyka i reklama 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 Koszalińskie spotkania muzyczne w oprac. B. Golembiewskiej i M. Słowik-Tworke.

TELEWIZJA

10.35 „Brat doktora Homera” — jugosłowiański film fabularny
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik TV — program z cyklu „Przed startem”
17.10 „Oferty”
17.30 TV Ekran Młodych
19.20 Dobranoc: „Jacek i Agatka”
19.30 Dziennik TV
20.00 „Brat doktora Homera” — powtórzenie filmu
21.30 „Ex libris” — magazyn książek
22.00 Śpiewa Krystyna Szostek-Radkova — przy fortepianie prof. Jerzy Lefeld
22.35 Dziennik TV
22.50 Program na środe

PROGRAMY OŚWIATOWE:

9.55 Język polski dla klas II lice. — J. Słowacki — „Kordian”. 12.45 i 13.55 Przysposobienie Rolnicze — „Jak uzyskać wysoka mleczność krow”. 15.20 i 22.55 Politechnika TV: Matematyka rok I. „Parabola. Krzywe stożkowe” oraz 15.55 i 23.30 „Zadania geometrii analitycznej”.

KZG Zam. B-320 G-2

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” Słupsk pl. Zwycięstwa 2 i 1. pięt. Telefony: sekretariat łącz. z kierownikiem — 51-95. Dział Ogłoszeń — 51-95. redakcja — 54-66. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 15 zł. kwartalna — 45 zł. półroczna — 90 zł. roczna — 180 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały „Ruch”. Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” Koszalin ul. Pawła Fiedera 27a. Centrala tel. nr 40-27. Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ulica Alfreda Lampiego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65. Tłoczono: KZGraf. Koszalin ul. Alfreda Lampiego 18.

